Nr. 79. Środa, 8 Kwietnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem starszemu lekarzowi sztabowemu w stanie spoczynku dr. Wilhelmowi Frueth, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała tymczas nauczyciela Teofila Terlikiewicza w Kościelnikach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kościelnikach, i tymcz. nauczycielkę Honoratę Radziwończyk w Grodzisku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Grodzisku.

Skutkiem zawartego przez austryacką administracyę państwową kontraktu z krakowsko górno szlązkiem towarzystwem kolejowem z dnia 30 kwietnia 1850 r., odbędzie się w Wiedniu d. 15 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (*Singerstrasse*), 35 losowanie obligacyj wydanych w miejsce akcyj zakładowych krakowsko-górno-szlązkiej kolei i 36 losowanie akcyj pierwszeństwa tejże kolei

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia.

Nadzieje zwycięzkiego pochodu przez Sudan zmalały bardzo w Anglii, a z rozwianiem tych nadziei występuje znowu, jak przed wyprawą na Chartum, ten sam błąd gabinetu, to jest zbyteczne uleganie opinii jedynie dla tego, ażeby uratować egzystencyę ministerstwa. Wznowiona wyprawa zbrojna na Sudan przez Suakim, była tylko parlamentarną taktyką, a dziś dzienniki liberalne podnoszą po niewczasie, jak zgubną jest rzeczą, gdy wpływy parlamentarne zyskują przewagę nad polityką zagraniczną. Gladstone obawiając się uledz pod naciskiem wniosków nagany stronnictwa konserwatywnego, musiał przyjąć zobowiązania, które zniewoliły ministerstwo do wysłania wojsk nowych w porze całkiem nieodpowiedniej do walki w klimacie zabójczym dla Anglików. Pod tą presyą przyszła do skutku wyprawa pod dowództwem Grahama, o której działaniu dochodzą coraz smutniejsze wieści. Jeżeli nie porażki na polu bitwy, to spotykają armię angielską klęski, gorsze może od tamtych, wynikające z nieprzyjaznych warunków klimatycznych i geograficznych. Upały, a w skutek tego choroby w wojsku, dziesiątkują angielskie szeregi. Jedynym rezultatem dodatnim w całej tej sprawie, jest fakt, że generał prowadzący wyprawę, umie korzystać z doświadczeń przeszłorocznych i nie szuka nieprzyjaciela w głębi gór skalistych, wiedząc, że brak wody i upał wśród skał nagich, zniweczyłyby armię prędzej, niż włócznie żołnierzy Osmana. Ale i podkomendny Mahdiego składa równie dowody, że umie korzystać z drogo okupionego doświadczenia. Osman Digma przekonawszy się, że żołnierze jego nie dotrzymają kroku żelaznym czworobokom angielskim, unika starannie stoczenia bitwy w otwartem polu. Do tego dążył generał Graham, ale usiłowania jego nie odniosły skutku, powstańcy Osmana nie chcą wyjść z kryjówek swoich, a w razie zbliżenia się Anglików, przenoszą swe obozy w głąb kraju. Tym razem nie udaje się już i podstęp Osmana, żeby kolumny angielskie zwabić na bezdroża, gdyż według ostatnich wiadomości, wódz angielski postanowił wrócić z siłami swemi do Suakimu. Obie więc strony doznały poniekąd zawodu, tylko, że po stronie angielskiej dotkliwszy i kosztowniejszy ten zawód. Sudańczycy cofając się w góry, wchodzą na teren znany sobie, obierają dogodne miejsce u źródeł, a upały, do których przywykli, nie są dla nich groźne. Wojska angielskie natomiast przybywają nad niezdrowe wybrzeża, po pochodzie kosztownym i uciążliwym, a bez żadnego rezultatu.

Sytuacya, przedstawiona powyżej, stała się w Londynie przedmiotem nader gwałtownych rozpraw i protestów stronnictwa radykalnego, do którego zresztą przyłączają się i umiarkowańsi członkowie parlamentu. Zgromadzenia, odbywane w St. James Hall, na których uchwalane są protesta przeciw bezowocnej wyprawie sudańskiej, przeobrażają się w formalną burzę przeciw ministerstwu. Nadaje im znaczenia i powagi opinia organów wojskowych, które odzywają się stanowczo, że kampanię od Suakimu należy uważać tak samo za poronioną, jak nieszczęsną wyprawę Wolseleya. Na jednem z takich zgromadzeń, w wielką sobotę, najwymowniejszym przeciwnikiem tej kampanii był deputowany Labouchere, który nie wahał się wypowiedzieć bardzo ostrej krytyki postępowania gabinetu. Naród angielski — rzekł mowca — naród, chlubiący się cywilizacyą i chrześciaństwem, prowadzi obecnie taką politykę, że gdziekolwiek stąpi, zostawia po sobie, jak huragan, tylko zniszczenie, nędzę i zarazę. Przed rozpoczęciem zgromadzenia odczytano listy wielu wybitnych członków parlamentu, którzy przyłączając swój głos do opozycyi przeciw wojnie, zwracali uwagę, że szaleństwem było wysyłać nowe siły zbrojne, aby wśród olbrzymiej pustyni szukały Mahdiego lub jego podkomendnych. Zapadłe przeciw wojnie uchwały postanowiono zakomunikować ministerstwu. Do tej opozycyi wewnątrz kraju, przybywają przeszkody ze strony Turcyi, która, chcąc sama interweniować w Sudanie, korzysta z niechętnego usposobienia umysłów w Anglii, i coraz natarczywiej zaczyna się domagać, ażeby Anglia zrealizowała swe przyrzeczenia, iż szanować będzie zwierzchnictwo sułtana, i określiła raz te granice, do których się ma rozciągać akcya obcego mocarstwa w Egipcie i Sudanie.

Sprawy krajowe.

(*Rozdawnictwo stypendyów*)
(Ciąg dalszy.)

III. Stypendya, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, po 157 zł 50 ct rocznie, otrzymali: 1. Tadeusz Wojciech Ignacy 3 im. Wiśniowski, z 1go roku wydziału lekarskiego w Krakowie; 2. Konstanty Bernacki, z 7 klasy szkoły realnej we Lwowie; 3 Tadeusz Antoni Jan 3 imion Dobczyński, z 3 klasy gimnazyum w Tarnowie — wszyscy trzej w miejsce pobieranego dotąd szlacheckiego stypendyum niższego z fundacyi śp. Andrzeja Żalchowskiego. Wykazali oni odpowiednie postępy w naukach, jakoteż, że stosunki ich

---

7)

WYPRAWA PO WUJASZKA

VII.
(Ciąg dalszy.)

Oczy chorego zapalały się gorączką coraz większą, przed niemi majaczyły obrazy z najpierwszych wspomnień. Były to obrazy jasne, zbolałe usta uśmiechały się do nich.

Widział dworek wiejski gdzieś wśród borów litewskich, przed dworkiem studnię z żórawiem, a za nią stajnie i szopy. Widział bydełko, pijące z długiego koryta przy studni, a on patrzał pilnie, czy wszystko odbywało się w należytym porządku. Z ganku małego dworku patrzał na niego stary jegomość z fajką w ustach. Obok niego stała młoda dziewczyna w czerwonej chustce na ramionach. Miała włosy jasne i twarz białą. On nie patrzał wtedy na bydełko, tylko na nią, a stary jegomość groził mu z uśmiechem, mówiąc, aby pilnował porządku przy studni, aby która krówka zawiele nie piła... I wrócił się znowu do swego obowiązku, ale już nie sam jeden stał przy żórawiu. Zbliżyła się do niego młoda dziewczynka, w czerwoną chustkę ubrana, i pomagała mu w utrzymaniu porządku. Białą rączką swoją odpędzała wesołe jałóweczki od koryta z wodą, aby od razu za wiele nie piły. Nazywała je po imieniu i szczebiotała do nich jak sroczka. Wyrzucała im różne ich błędy i zachęcała do poprawy, obiecując soczystej trawy i kruchego sianka. Jałóweczki rozumiały ją i cisnęły się do niej, aby jej rączki ucałować albo spróbować ząbkiem czerwonej tkaniny... On musiał odpędzać je od tych pieszczot natarczywych, a czynił to z pewną zawiścią i zazdrością... Zato dostało mu się w podziękę niejedno wejrzenie figlarne i przyjacielskie. Wejrzenia te padały do jego serca, aby tam na długo, a może na zawsze pozostać....

Przypomniał sobie, jak raz po dziennej pracy do wspólnego zasiadł stołu, a ta dziewczyna o jasnych włosach rzekła do niego:

— Panie Awicie, cały dzień Boży jesteś pan w polu i w lesie, przy orce i zwózce, stoisz przy robotnikach i jedziesz z folwarku na folwark.... lecz ani razu nie zajrzysz do mego ogródka, gdzie tyle mam pięknych kwiatów. Nieraz mógłbyś mi pan co poradzić, bo ogrodnictwo należy także do gospodarstwa!

Od tego czasu pan Awit codziennie był w ogródku, a nawet w sekrecie odstawił kilku robotników do kopania grządek, bo pryncypał jego i dziedzic, nie lubił takiego marnowania roboty. Zapisując nasienie buraków, turnipsu, rzepaku i trawy angielskiej, nie zapomniał także o nasieniu i cebulkach, z których najpiękniejsze wyrastały kwiaty. W wiązance młodych szczepków ukrywało się zawsze kilka róż sztucznych jako kontrabanda. Jasnowłosa dziewczyna nie miała dość słów wdzięczności dla niego, a to drobne, wspólne przestępstwo, wiązało ich coraz więcej do siebie. Do dalszych marzeń nie sięgał, bo nie miał do tego prawa. Służył u jej ojca za pomocnika przy gospodarstwie, a sam nie miał ani majątku, ani takich krewnych, którzyby mu pomódz mogli. Był sierota, tułał się od lat najmłodszych za kawałkiem chleba. Gorzki był ten chleb dla niego, ale jadł go w nadziei, że kiedyś lepiej mu smakować będzie.

We dworze tym było mu lepiej, niżeli gdzieindziej. Dziedzic był zacnym człowiekiem, przyjął go do wspólnego stołu, jak to było w jego zwyczaju i uważał go więcej za towarzysza pracy, niżeli za najemnika. Brał udział w uroczystościach domowych, a często dostało mu się od domowych słowo przyjacielskie. Zato przywiązywał się coraz więcej do domu, pracował od świtu do zmroku, a praca ta żmudna, była dla niego nawet rozkoszą.

Najwdzięczniejszą była dla niego jasnowłosa, córka dziedzica. Młode dziewczę zbliżało się zawsze do niego gdy mogło, opowiadało mu o przygodach swoich kwiatów w ogródku, prosiło go o rady i pomoc, gdy liszki i gąsienice zrobiły najazd na róże i lilie. W jej dużych niebieskich oczach widział wdzięczność bez granic, srebrna jej rączka dotknęła się nieraz z rozkoszą jego twardej dłoni....

Czuł nawet w tej chwili tę rączkę ciepłą i aksamitną, widział ten uśmiech anielski na ustach różowych, a nawet zdawało mu się, że dostrzegł pod różową sukienką żywiej bijące serduszko....

Wtedy jednak nie nawiązywał do tego żadnych śmielszych marzeń. Różnica jego położenia była zbyt wielka, zbyt głęboka rozdzielała ich przepaść. Ona była jedynaczką bogatą, on biednym, za kawałek chleba pracującym młodzieńcem.

Stosunki jednak domowe, zbliżały ich coraz więcej do siebie. Ona nie miała matki, ojciec zajęty był sprawami publicznemi powiatu, a stara gospodyni dworska miała zbyt wiele trudów w gospodarstwie domowem. Młoda Ewunia nie miała prócz ogródka żadnego młodszego towarzystwa, a zagraniczna nauczycielka była dla niej zbyt surową i puważną. Pan Awit rozumiał ją najlepiej i najskrytsze jej życzenia odgadywał.

Gdy się zbliżała pora obiadu lub podwieczorku, wychodziła Ewunia, uganiając niby za motylem, aż poza bramę, przez którą wracał zwykle do dworu. Twarz jej ożywiała się rumieńcem, gdy go ujrzała, a wtedy musiał wysłuchać długiego raportu o tem wszystkiem, co się podczas jego nieobecności we dworze i ogródku stało. Zato w nagrodę otrzymała bukiecik polnych lub leśnych kwiatków, które dla niej był przy swojej pracy uzbierał.

We dworze nie widziano w tem nic innego nad zwykłą grzeczność młodego gospodarza, dla córki swojego dziedzica. I sam p. Awit nie widział wtedy nic innego.

Razu jednego koszono łąkę przy stawach. Ewunia prosiła ojca, aby jej pozwolił przypatrywać się przy grabaniu siana w stogi. Wyszła z nauczycielką nad stawy, gdzie się roiło od robotników. Stara nauczycielka usiadła na trawie, otworzyła książkę i zaczęła czytać. Ewunia nie miała z sobą książki, ale miała całą naturę i czarujące jej widoki. Miała jasne zwierciadło wody z grupami sitowia i szuwaru, miała kwiatki kosą ścięte, dalej złote łany pszeniczne, za niemi lasek sosnowy, a za laskiem malownicze góry, piętrzące się pod niebo....

Woń skoszonej trawy, lekki wietrzyk od sitowia i szuwaru i muzyka polnych muszek i koników, działała dziwnie na jej młode nerwy. Czuła jakiś dreszcz przyjemny, czuła, że jej serduszko rozszerza się, jakby to wszystko objąć chciała.... W dali stał

majątkowe od czasu nadania stypendyów niższych na lepsze się nie zmieniły; 4. Gustaw Piotrowski, z 4 roku wydziału lekarskiego w Krakowie, sierota po profesorze uniwersytetu, szczególnie polecony przez władze szkolne. Złożył on trzy egzamina wstępne i pierwszy egzamin ścisły; 5. Franciszek Ksawery Maryan 2 im. Bandrowski, z 2 roku wydziału filozoficznego we Lwowie, polecony na 2 miejscu przez grono profesorów jako sierota, który się sam utrzymuje, i uczeń celujący; 6. Józef Franciszek 2 im. Baranowski, z 2 roku wydziału prawniczego w Krakowie, syn ubogiej wdowy, obarczonej 3 dzieci, który wykazał się odpowiedniemi postępami w naukach. 7. Eugeniusz August Tadeusz 3 im. Radomyski, z 5 klasy gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, syn prywatnego oficyalisty, utrzymującego rodzinę z 8 osób; 8. Adam Baczyński, z 3ej klasy gimnazyum IV we Lwowie, syn ubogiego urzędnika, obarczonego 5 dzieci. W klasie poprzedzającej otrzymał on stopień celujący l. 5, na 41 lokowanych; 9. Eugeniusz Kulczycki, z 8 klasy gimnazyum w Przemyślu, który w klasie 7 otrzymał stopień celujący. Ojciec jego gr. kat. kapelan utrzymuje z rocznej dotacyi 210 zł. 7 dzieci; 10. Stanisław Marcin 2 im. Czajkowski, z 2 klasy gimnazyum w Stanisławowie, który w klasie poprzedzającej otrzymał stopień celujący l. 1. na 49 lokowanych. Ojciec jego nie posiada żadnego majątku i utrzymuje liczną rodzinę. Dyrekcya szkolna poleciła go na 1 miejscu; Tadeusz Feliks 2 im. Kossowski, z 4 klasy szkoły realnej we Lwowie, który 7 klasę szkoły wydziałowej ukończył z postępami przeważnie bardzo dobremi. Ojciec jego nie posiada żadnego majątku a utrzymuje 4 dzieci; 12. Klemens Kulczycki, z 4 klasy gimnazyum w Samborze, polecony na 1 miejscu przez dyrekcyę szkolną. W klasie 3 otrzymał stopień celujący l. 1 na 40 lokowanych. Matka jego wdowa po gr. kat. parochu, z rocznej pensyi 300 zł. utrzymuje 8 dzieci.

IV. Stypendya z fundacyi konwiktowych po 157 złr. 50 ct. rocznie, które również młodzieży nie należącej do szlachty nadane być mogą otrzymali:

a) Uczniowie Uniwersytetu we Lwowie: 1. Orest Dębicki z I. roku wydziału prawniczego, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem i jest synem ubogiego chorowitego gr. kat. parocha obarczonego liczną rodziną. 2. Maksymilian Kopyściański z I roku wydziału prawniczego, sierota po gr. kat. parochu i polecony przez Grono profesorów. Przez całe gimnazyum był on uczniem celującym z lok. 1 lub 2 a egzamin dojrzałości złożył z odznaczeniem. 3. Aleksander Jarema z IV roku wydziału filozoficznego sierota po włościaninie, szczególnie polecony przez Grono profesorów jako uczeń celujący.

b) Uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: 4. Franciszek Jopek z III roku wydziału prawniczego, który odznaczył się przy pierwszym egzaminie rządowym w dwóch przedmiotach i jako syn ubogich rodziców utrzymuje się z własnej pracy. 5. Kazimierz Bartłomiej Ludwik 3 im. Gałecki z IV roku wydziału prawniczego, polecony przez Grono profesorów, który odznaczył się przy pierwszym egzaminie rządowym w dwóch przedmiotach i jest synem pensyowanego okaleczałego poborcy podatkowego. 6. Bronisław Józef Michał 3 im. Świba z II. roku filozofii, polecony na 1 miejscu przez Grono profesorów jako uczeń celujący, który się sam utrzymuje. Ojciec jego emerytowany nauczyciel ludowy utrzymuje żonę i 7 dzieci. 7. Wojciech Błotnicki z I. roku wydziału filozoficznego, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem i jest synem tak ubogich rodziców, że nawet w czasie studyów gimnazyalnych utrzymywał się z własnej pracy. Przez Senat akademicki został szczególnie polecony. 8 Michał Kos z III. roku wydziału lekarskiego, polecony na 1 miejscu przez Grono profesorów, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem, 3 egzamina wstępne celująco, 5 kolokwiów celująco a 2 bardzo dobrze i jest synem włościanina na 6 morgach obdłużonego gruntu, obarczonego 7 dzieci, uczęszczających do szkół. (D. n.)

KORESPONDENCYE

Paryż, 5 kwietnia.

(*s*) Dziś, w pierwszy dzień Wielkanocy, kryzys jeszcze niezażegnany. Cały dzień wczorajszy zmarnował p. Constans na próżnych zabiegach, niedość bowiem sympatyczny powszechnej opinii publicznej, nie posiada także wielkiego wpływu na kolegów w Izbie. Pragnąc oprzeć się na frakcyi *Union républicaine* — ciągle wszechpotężnej — widział się w południe z p. Tolain, prezesem klubu oportunistów w Izbie deputowanych, oraz z p. Journault, prezesem tegoż klubu w senacie. Jeden i drugi odrzucili propozycye tłómacząc się, iż bez zezwolenia przyjaciół nic postanowić nie mogą, jednakże przyrzekli względnie przychylne poparcie. Jak widzimy o skałę „Unii“ rozbijają się jak fale wszelkie usiłowania nie z jej łona wychodzące. Nie kryje się ona z tem wcale, owszem przechwala się z tego w swoich dziennikach. Unioniści mówią wyraźnie, że złamią wszelką kombinacyę ministeryalną, w której jeden z nich nie otrzyma teki spraw wewnętrznych. Od tej teki bowiem zależy rezultat przyszłych wyborów, które już... już się zbliżają; a oportuniści w sprawie wyborów trzymają się zasad reprezentowanych za drugiego cesarstwa przez nieboszczyka księcia de Persigny. Teorye to niezawodnie względnie dobre, a przynajmniej wielce praktyczne, bardzo guwernamentalne, ale niegodzące się wcale z formą republikańskiego rządu. Ci co republikę pragną ufundować na zasadach monarchicznych — a oportuniści są zagorzałymi republikanami — błądzą w zaczarowonem kole fantazyi i złudzeń politycznych. Lepiejby było — dla kraju ma się rozumieć — wprost powrócić do monarchii, niż w niebezpiecznych i zdrożnych eksperymentach godzić z sobą dwa sprzeczne pojęcia. Cała ostatnia działalność oportunistów straszenie nielogiczna, podobna do naszego niegdyś *liberum veto*... A my wiemy dokąd ono prowadzi niestety! Jak zaś są silni i niekonsekwentni, świadczy wczorajsze posiedzenie w senacie, na które zwracam waszą uwagę. Interpelacya księcia d' Audiffret-Pasquier (w formie niekonstytucyjna, ale bardzo racyonalna) wywołała taki objaw jednomyślności z byłem ministeryum, że doprawdy człowiek się pyta na co przydać się może hipokryzya pp. oportunistów, dlaczego śmiało i otwarcie nie przywrócą zwalonego gabinetu, poświęcając tylko — albo niepoświęcając nawet — p. Ferryego, który widocznie był człowiekiem, odpowiadającym chwili i życzeniom większości, a że posiadał niezaprzeczone zdolności, to już kwestyi nie ulega. Lecz wróćmy do faktów. Pan Constans zgromadził wczoraj wieczorem w swojem mieszkaniu wszystkich tych, których pragnął mieć za współpracowników. Na posiedzeniu tem uradzono co następuje: pp. Constans, Allain-Targé i Floquet udadzą się do prezydenta rzeczypospolitej i prosić go będą, aby raz jeszcze raczył wezwać do siebie p. Brisson i aby mu powierzył misyę uformowania ministeryum, w którem prezes Izby deputowanych — z teką czy bez teki — obejmie stanowisko *premiera*. O godzinie w pół do dwunastej w nocy, deputacya powyżej wspomniana, udała się do pałacu *Elysée* i przyjętą została nader przychylnie przez p. Juliusza Grévy. Dziś o godzinie dziewiątej rano p. Brisson stawił się na wezwanie prezydenta rzeczyzospolitej. Czy jednak przyjął mandat?... dotąd nie wiadomo. Chaos jaki wytwarzają wypadki nieustannie zmieniającej się tej samej sytuacyi, rozproszenie władz i urzędników, oraz dzień świąteczny przeszkadzają mi zebrać potrzebne informacye. Gdybym jednak je zdobył jeszcze przed piątą, nie omieszkam rzucić na poczet *postscriptum* do tego listu, które was objaśni szczegółowiej od zbyt lakonicznego telegramu.

(*P. S.*) Brisson, po zręcznym oporze przyjął mandat uformowania ministeryum, do którego wejdą prawdopodobnie pp. Constans, Floquet, Goblet, Allain-Targé i Sarrien. W sferach politycznych wszyscy z gorącemi pochwałami wyrażają się o p Constans, który z abnegacyą zupełną wraz z wybranymi już kolegami cofnął się wobec potężnej kandydatury Brissona, w gruncie duszy oportunisty. Do jutra rana gabinet — zdaje się już tym razem stanowczo — będzie ukształtowany. (Wczorajszy telegram doniósł już o składzie nowego gabinetu. *Przyp. Red.*)

SPRAWY MONARCHII

(Głosy dzienników o składzie przyszłej Izby deputowanych.)

Prasa wiedeńska dzisiaj już poświęca obszerne uwagi przyszłej kampanii wyborczej, obliczając zarazem stosunek stronnictw w nowej Izbie. Przyznaje ona, iż polem najbardziej namiętnej walki będą niewątpliwie Czechy, gdzie też, jak się zdaje, poniesie stronnictwo niemiecko liberalne dotkliwą klęskę. Z 4 Izb handlowych w Czechach, które jeszcze w roku 1879 wysyłały do parlamentu wyłącznie niemieckich reprezentantów, zostały trzy pozyskane dla Czechów, którzy przeto otrzymają dwa mandaty z praskiej, jeden z budziejowickiej, a jeden z pilzneńskiej Izby handlowej. Jeszcze niepomyślniej układają się szanse dla Niemców w czeskiej wielkiej własności, gdzie „*Lex Zeithammer*“ zapewniła konserwatystom 7 mandatów, tak, że na 23 przedstawicieli wielkiej własności czeskiej, aż 19 należeć będzie do klubu czeskiego. Czesi w ogóle liczą z wszelką pewnością na pozyskanie przynajmniej 12 nowych mandatów. Co się tyczy Morawy, to przypuszczają, iż na 9 mandatów z wielkiej własności, przypadnie 5 partyi środka, a 4 prawicy. Z innych 27 mandatów, jakiemi rozporządzają Izby handlowe, miasta i gminy wiejskie, przypadnie 12 Czechom, a 19 Niemcom. Liczba członków klubu czeskiego według powyższego obliczenia wzrosłaby tedy z 56 na 69 do 70.

Co do innych krajów koronnych, stawiają w kołach prawicy następujący horoskop: Z Bukowiny spodziewają się siedm mandatów dla większości; w Dalmacyi zdobędzie prawica wszystkie 9 mandatów; na 63 posłów z Galicyi liczyć będzie prawica 60 członków, z Gorycyi i Gradyski uzyska prawica 2 mandaty, a tyleż z Istryi; Kraina, która wysyła 10 posłów, z których dotąd 8 należało do prawicy, najprawdopodobniej odda wszystkie mandaty członkom prawicy; w Austryi Dolnej prawica straci prawdopodobnie mandat deputowanego Rufa, za to jednak pozyska 3 mandaty w wielkiej własności; w Salcburgu nie liczy prawica na przybytek (z 5 posłów, jakich ta prowincya wysyła, należy 3 do partyi Lienbachera, a dwóch do zjednoczonej lewicy); w Szląsku zdobędzie prawica jeden mandat z gmin wiejskich okręgu cieszyńskiego. Stosunki w Tyrolu, Vorarlbergu i Karyntyi zostaną niezmienione. Tak przeto prawica miałaby prawo liczyć na 196 do 197 głosów. Dodawszy do tego 15 głosów partyi środka, 3 głosy Rusinów i 3 głosy partyi Lienbachera, okaże się, iż według niniejszych obliczeń, rząd w nowej Izbie rozporządzać będzie 217 do 218 głosów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Dzienniki donoszą, iż prawosławni właściciele dóbr na Litwie, Podolu i Ukrainie otrzymali wskazówkę, aby pozbyli się ze swoich majątków wszystkich oficyalistów Polaków i katolików. Sam Tereszczeńko największy bogacz, właściciel wielkich cukrowni i rozległych dóbr na Ukrainie, miał wydalić 150 oficyalistów.

Presse zamieszcza na naczelnem miejscu korespondencyę z Petersburga, która smutną daje charakterystykę wewnętrznych stosunków w Rossyi. Omówiwszy naprzód politykę zagraniczną Rossyi tak pisze o jej wewnętrznem położeniu:

„Ludność rossyjska pragnie pokoju na zewnątrz, widząc w tem niezbędny warunek wewnętrznego rozwoju; ale właśnie ten rozwój wewnętrzny nie odpowiada dotychczas najskromniejszym oczekiwaniom. Na żadnem polu nie słyszymy o reformach. Minister Tołstoj jest ciężko chorym i wyjechał do Krymu, gdyby nawet jednak został w Petersburgu, nie przyłożyłby ręki do żadnych reform. Tołstoj jest humanistą i pragnąłby złamać prąd materyalistyczny, który opanował życie publiczne w Rossyi. Chciałby on dopiąć tego celu przez rozszerzanie oświaty i podniesienie dobrobytu. Nie zastanawia się jednak nad tem, że droga, którą wybrał, wymaga wiele czasu i że wypadki nie pozwolą może Rossyi tak długo czekać. Tołstoj upiera się przy systemie, który od dwóch lat reprezentuje i nie chce się zgodzić nawet na najniewinniejsze żądania naszych liberałów. Dziś panuje tu spokój. Któż ręczy jednak za to, że złe zostało stłumionem w zawiązku i że nowy wybuch fanatycznych namiętności nie nastąpi pierwej niż się tego można spodziewać? W innych państwach zaprowadzono liberalne instytucye, przez które, jakby przez wentyle bezpieczeństwa ulatnia się nadmiar nagromadzonej pary. My nie mamy takich wentylów i dlatego musimy się obawiać eksplozyi. Policya nie może nas ochronić przed tem niebezpieczeństwem.

„Reformy nie musiałyby koniecznie przybrać tu tych form, jakie mają w państwach europejskich. Ale stosunki i urządzenia nasze dałyby przecież dosyć pola samorządowi. Lud rossyjski do tego stopnia zasługuje na zaufanie i tak jest oddanym cesarzowi z radością powitałby choćby najskromniejszy wymiar autonomii, a samowładztwo nie czułoby się skrępowanem przez dobrowolne udzielenie tego podarku. Dotychczas bierze jednak górę obawa możliwych nadużyć ze strony jednostek i wszystko dzieje się po staremu.“

Awit w dużym, słomianym kapeluszu, i wydawał rozkazy....

Pobiegła do niego i zaczęła szczebiotać. Kazała mu gonić za motylem wraz z sobą, i tak oboje stanęli na brzegu stawu. Na stawie toczyły się drobne fale i pluskały o kępy sitowia i szuwaru.

— Powiedz mi pan, co mówi ta fala i ten plusk tak dziwny? Mnie się zdaje, że ona coś mówi, ale nie mogę jej zrozumieć. Tylko czasami bierze mię ochota być tą falą i przesuwać się pomiędzy te szuwary tak tajemniczo. Co tam w nich się dzieje, radabym wiedzieć, bo czytam nieraz w książce że cała natura wre życiem, że tak jak w całym świecie między ludźmi, odbywa się tam walka nieustanna, a nawet wydarzają się katastrofy....

Młody gospodarz spojrzał w rozżalone oczy Ewuni, w których teraz ujrzał dwie łezki.

— Skądże te łzy? — zapytał z współczuciem.

— Tak sobie — odpowiedziała — przychodzą one czasem, osobliwie, gdy słyszę te tajemnicze głosy natury, których zrozumieć nie mogę. Mówiła mi moja piastunka, że ukochane osoby, gdy ten świat opuszczą, przemawiają do nas temi głosami natury. W tej chwili myślę sobie, że może szeptem tej fali mówi do mnie nieboszczka matka... bo przecież do opuszczonej córki swojej przemówić powinna!... Ach, ona mnie tak kochała, ona się ze mną tak pieściła!...

— Masz pani ojca....

— Prawda, ojczulek kocha mnie bardzo, ale....

— Wszyscy panią kochają....

— To prawda, sama nie wiem czem sobie na to zasłużyłam.. ale ta fala, ten wietrzyk od sitowia, ten gwar ptaków przypomina mi słodką mowę nieboszczki matki i jej pieszczoty!... Czy pan myślisz kiedy o swojej matce?

— Wspomnienie o niej osładza mi pracę moją.

— Ach pan jest tak biedny, jak ja!

W tej chwili ozwał się surowy głos nauczycielki, a Ewunia odbiegła jak sarna spłoszona. Wietrzyk osuszył jej łezki, a gdy do nauczycielki przyszła, miała oczy suche, tylko więcej ożywione niż zwykle.

Młody rolnik stał długo nad brzegiem stawu i patrzył na fale, które szerokiemi kręgami otaczały sitowia i szuwary. Chciał ją zrozumieć co ona mu szepce, chciał usłyszeć co mówią ptaki i koniki polne... ale wnet ocknął się i odszedł do stogu siana.

Wypadek, który wkrótce się wydarzył, miał mu więcej powiedzieć.

Ojciec Ewuni lubił konie. Sprawiało mu to wielką przyjemność, gdy Ewunię na dzielnym wierzchowcu widział. Stary służący czuwał nad nią, ucząc ją sztuki amazońskiej. Robił z nią wycieczki konne do pobliskiego lasku. Ewunia z takiej przejażdżki wracała zarumieniona, a ojciec cieszył się, że to skutecznie oddziaływa na słabe jej nerwy. Ewunia cieszyła się także z tej rozrywki.

Pewnego dnia łagodny dotąd wierzchowiec był jakoś niespokojny. Już przed gankiem grzebał nogą i rżał rozgniewany. Mimo to siadła Ewunia na niego i szybkim kłusem wjechała do alei. Stary służący pocwałował za nią, a dopędziwszy niespokojnego rumaka, nawoływał go do statku. Rumak uspokoił się zrazu, ale wjeżdżając z alei poczuł nozdrzami szerokie pole i wziąła go chętka pobujać po niem. Pochylił łeb ku ziemi i pomknął galopem.

Droga nie była równa, były wyboje i kałuże. Przeszkody te przeskakiwał w pędzie, i coraz chyżej mknął dalej. Wreszcie już nie był podobny do konia ale do latawca unoszącego się w powietrzu. Szyję wyciągnął jak strunę, przez chrapy dobywał się oddech gorący. Stary służący pozostał w tyle, tylko głos jego chrypliwy zapowiadał wielkie niebezpieczeństwo dla Ewuni.

Ewunia o tem niebezpieczeństwie nic nie wiedziała. Silny prąd powietrza, świst błękitnej woalki i migotanie uciekających przed nią drzew i słupów drogowych odebrało jej zmysły i oszołomiło ją. Instynktem tylko trzymała się na siodle i lada chwila oczekiwała niechybnej śmierci....

Awit stał na polu przy pługach, ale odległość od drogi była zbyt wielka, aby na pomoc pośpieszyć. Ewunia ujrzała go także, i machinalnie prawie pociągnęła rzemień, który szalonego rumaka skierował ku pługom. Awit zabiegł mu teraz drogę i z narażeniem własnego życia chwycił za cugle. Rumak przewrócił go, ale Awit nie puścił rzemienia z ręki. Wleczony po twardej ziemi, po ścierni i zagonach, wstrzymał w końcu rozjuszonego latawca. Mimo odniesionych ran i stłuczeń miał jeszcze tyle siły, że chyląca się z siodła Ewunię chwycił w swoje ramiona i omdlałą na trawie położył. Gdy stary służący do nich zdążył, miał już dwoje do ratowania. Awit był także bez przytomności.... Leżał na wznak jak nieżywy u stóp także bezwładnej Ewuni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

Konsul Gubastow w Wiedniu, został mianowany generalnym konsulem. W bieżącym roku mają być utworzone posady rossyjskich agentów wojskowych w Brukseli, Bernie i Kopenhadze.

Według dzienników petersburskich, krótki pobyt ambasadora ks. Łobanowa nad Newą, pozostawał w związku ze sprawą zamianowania ambasadora rossyjskiego w Berlinie. Pogłoska, jakoby miał nim zostać hr. Adlerberg, nie potwierdza się.

Słowiańskie towarzystwo dobroczynności otrzymało d 5 b m. depeszę z Sofii z zawiadomieniem, iż deputacya bułgarska dla uczestniczenia w uroczystościach św. Metodego zapowiedzianych w Petersburgu, wyjechała już z Sofii.

Kijewlanin potwierdza wiadomość, że klasztor Ławry Peczerskiej w Kijowie, słynny, jak wiadomo, ze swych niezmiernych bogactw, zamierza założyć wielki bank ziemski, „celem ułatwienia przez tani kredyt Rossyanom nabywania majątków na Rusi, Litwie i w Królestwie Polskiem, jak również parcelacyi obszernych majątków na niewielkie folwarki, któreby mogły być nabywane przez włościan, przybywających z głębi Rossyi.“

Prąd russyfikacyjny w prowincyach nadbałtyckich, postępuje coraz bardziej. Wydany został ukaz senatu, nakazujący wprowadzenie języka rossyjskiego do wszystkich instytucyj rządowych w prowincyach nadbałtyckich, nie wyłączając tych nawet, które urzędują przy udziale reprezentacyi stanów. Równocześnie kurator okręgu naukowego dorpackiego, otrzymał od ministra oświaty rozporządzenie, aby w przeciągu następujących trzech lat wprowadził język rossyjski jako wykładowy do wszystkich szkół powiatowych, utrzymywanych kosztem rządu.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Wierzbów, w powiecie podhajeckim, na ukończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Podwyższenie etatu** oficerów c. k. żandarmeryi, przez systemizowanie trzeciego oficera sztabowego, majora, dla służby inspekcyjnej, przy krajowej komendzie żandarmskiej w Galicyi, przyzwolone przez Najj. Pana w roku zeszłym, obecnie przyjdzie do skutku po wstawieniu odpowiedniej kwoty w preliminarzu wydatków państwa na rok bieżący, który uzyskał już Najw. sankcyę.

— **Zaręczyny.** W niedzielę wielkanocną odbyły się we Lwowie zaręczyny hrabianki Maryi Gołuchowskiej córki ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego i Maryi z hr Baworowskich, z Kazimierzem hr. Drohojowskim.

— **P. Władysław Łoziński**, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, opuściwszy zeszłej soboty Wiedeń już z silną niedyspozycyą, zaraz za przybyciem swojem do Lwowa zaniemógł obłożnie na zapalenie kątnicy Chory, zostający pod lekarską opieką dr. Rosnera, ma się obecnie lepiej.

— **Ks. biskup nominat Rzewuski**, od r. 1863 przebywający na wygnaniu w Astrachanie, według *Kur. Warsz.* ma przybyć na mieszkanie do Krakowa.

— **Fundacye stypendyjne.** Według udzielonego nam sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Leona księcia Sapiehy, za rok 1884, dochody tejże wynosiły gotówką 2.836 zł. 41 ct., efektami 25.407 zł. 68 ct. Wydatki zaś gotówką 2.581 zł. 34½ ct., efektami 3.320 zł. 66 ct. Z porównania ze sumą dochodów okazuje się zapas ostateczny z końcem roku 1884: *a)* w majątku obrotowym 255 zł. 6½ ct., *b)* w majątku zarodowym 19.306 zł. 16 ct., *c)* w majątku rezerwowym 2.780 zł. 86 ct. Razem 255 zł. 6½ ct. 22.087 zł. 2 ct. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się: *a)* w majątku obrotowym przyrost w gotówce o 7 zł. 47½ ct., *b)* w majątku zarodowym przyrost w efektach 178 zł. 64 ct, *c)* w majątku rezerwowym przyrost w efektach o 204 zł. 92 ct.

— **Miejsca w wojskowych zakładach wychowawczych.** C. k. Namiestnictwo ogłasza konkurs na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1885/6 miejsca wszystkich kategoryj w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych, dalej w wojskowym domu sierót i w instytutach dla córek oficerskich, nareszcie wykaz takich opróżnionych miejsc stypendyjnych, powstałych z prywatnych fundacyj dla wojskowych zakładów wychowawczych, o które ubiegać się mogą także osoby, należące do wojska, jeśli dopełnią warunków specyalnych odnośnego zapisu fundacyjnego. Prośby mają być stylizowane do państwowego c. k. Ministerstwa wojny i wraz z załącznikami należycie ostemplowane. Celem wypełnienia odpowiednich rubryk list kwalifikacyjnych mają petenci w prośbie podać następujące daty do wiadomości c. k. komendy 11 korpusu: a) imię i nazwisko, jakoteż charakter ojca aspiranta; b) sieroty, nie mające ojca, mieszkanie i charakter opiekuna; c) czy ojciec służy czynnie, czy pozostaje na emeryturze; d) czy i gdzie matka żyje; e) stosunki majątkowe rodziców; f) czy jest sposobność dania aspirantowi wychowania, lub nie; g) liczbę i płeć rodzeństwa, ile z tychże jest zaopatrzonych, a ile niezaopatrzonych; ilu pobiera stypendya wojskowe, lub czy są, albo byli umieszczeni na wolnych, lub na pół wolnych eraryalnych miejscach w wychowawczych zakładach wojskowych; h) ile z nich jest, lub było umieszczonych w zakładach dla córek oficerskich, lub w zakładach dla córek żołnierzy niższych stopni. Prośby mogą być wniesione na ręce odnośnej przełożonej władzy politycznej po dzień 15 maja b r.

Pogrzeb Augusty księżny Montlear, odbył się we środę d. 1 kwietnia z kościoła parafialnego w Sieprawiu na tamtejszy miejscowy cmentarz. W obrzędzie tym wzięła udział cała rodzina ks. Cecylii Lubomirskiej tudzież hr. Andrzej Zamoyski; władzę polityczną reprezentował p. starosta Witali; imieniem bardzo licznie zebranych nauczycieli złożył wieniec inspektor p. Duchowicz, chcąc w ten sposób wyrazić wielkie uznanie dla zmarłej która była prawdziwą dobrodziejką szkół ludowych. Reprezentancya m. Myślenic, wdzięczna za znaczny kapitał darowany przez zmarłą na wybudowanie szkoły miejskiej, uczestniczyła również w obchodzie. Znana z cichych dobrodziejstw, księżna Augusta Montlear ufundowała w dobrach swych Krzyszkowice szpital i szkołę, postarała się o zaprowadzenie probostwa i wybudowała kościoł, do którego niezawodnie z czasem sprowadzone będą jej zwłoki Zmarła, jak się dowiaduje *Czas* pozostawiła trzy rozporządzenia ostatniej woli, z których trzecie wygotowała osobiście w języku francuskim, zaledwie na kilka tygodni przed śmiercią. Dobra Krzyszkowice leguje pani Łukaszowej Dobrzańskiej, majątek Zawadę i Wołówki pani Chyrowskiej; 50.000 zł. legowała na stypendya dla uczniów synów włościan z Krzeszkowic; 50.000 emerytowanemu pułkownikowi wojsk austryackich hr. Nugent, kosztowności zaś rodzinne, znajdujące się w osobnej paczce i zaadresowane, przeznaczyła z poleceniem natychmiastowego przesłania pocztą królowej włoskiej. Dla swoich chrzestnych dzieci których miała 14, przeznaczyła po 1.000 zł. Oprócz tego pozostały w kopertach opieczętowane i zaadresowane listy do różnych dalszych spowinowaconych i znajomych. Dalszej rodziny nie obdarzyła Uderzającem jest iż staruszka 72-letnia otoczona była kodeksami praw francuskich i austryackich i zdaje się, iż testament osobiście układała, przeznaczając na jego egzekutora dr. Maksymiliana Machalskiego. Po wyczerpnięciu legatów, stanowi ks Montear uniwersalną spadkobierczynią p. Izabelę z hr Rzyszczewskich Pruszyńską. Akta spadkowe spisuje notaryusz Romowicz z Myślenic, a to skutek polecenia sądu, pertraktującego spadek, w Wadowicach

— **Wielkie święcone polskie** odbyło się w pierwszy dzień Świąt u hr. Ludwików Wodzickich na *Salmgasse* w Wiedniu. Trwało od południa do godz. 6 wieczór. Wielkiego blasku przyjęciu dodało przybycie Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, tudzież księcia Sasko-Weimarskiego; Najd Arcyksiążę Karol Ludwik pozostał jeszcze w Meran, więc tylko przez sztab swój kazał się reprezentować Goście zapełniali całe mieszkanie na piętrze: ambasadorowie, ministrowie, dwór cesarski, arystokracya z żonami, córkami i synami, oraz liczni Polacy. Najd. Arcyksiążę, według korespondenta *Czasu*, bawił dwie godziny i z wyśmienitym humorem zapoznawał się ze wszystkiem co tylko na stole świątecznym było zastawionem, lub roznoszonem. Barszcz zyskał sobie okrzyki: *delicieux.* W miarę zmieniania się gości na górze, zapełniała się sala na dole, gdzie palono i odpoczywano przy czarnej kawie i pogawędce. Mierzwiński go oblegały panny, żeby co zaśpiewał, lecz nie był usposobiony, z polecenia lekarskiego musi pauzować kilka dni; więc tylko przy fortepianie dał zabawny i wcale miły koncert — gwizdania. Polskie święcone niezmiernie się podobało, a niesłychane spustoszenie na stołach i humor całego towarzystwa, były zapewne wielkiem zadowoleniem dla uprzejmych gospodarstwa

— **Wiadomość o Kraszewskim.** Jedna ze znajomych nam pań, żona literata pana B., przesłała Kraszewskiemu do Magdeburga babę wielkanocną i dziś właśnie mąż pani B otrzymał następującą odpowiedź od dostojnego jubilata: „Kochany przyjacielu! Baby nie otrzymałem jeszcze, ale list, w którym mię ją zapowiadasz, doszedł mię w tej chwili i spieszę podziękować twojej małżonce za jej pamięć i dobroć którą jestem głęboko wzruszony. Od śmierci ś. p. pani Sewerynowej Mielżyńskiej, niekosztowałem tego wielkanocnego ciasta! Jakkolwiek czuję się niedomagającym, a nawet chorym, będę jednak z tego drogiego daru korzystał. Od dwudziestu dwu lat, żadnegom święconego nie widział. Niech co chcą mówią przeciw temu zwyczajowi, ale sprawia on na mnie głębokie wrażenie, jak gdyby w niem leżała jakaś czarodziejska siła. Bardzo, bardzo jestem żonie pańskiej wdzięczny i wzajem, dla całego domu waszego, zasyłam życzenia wesołego „Alleluja“.

— **Wydział resursy urzędniczej** urządza w niedzielę, dnia 12 b. m., wieczorek muzykalny, który się odbędzie w sali towarzystwa muzycznego (gmach teatralny, 3 brama I piętro) Początek o godzinie 7 wieczór. Dla członków wstęp na salę za okazaniem karty legitymacyjnej wolny. Dla 3 osób z rodziny cena wstępu po 25 cent., dla dalszych osób z rodziny i dla osób przez członków wprowadzonych, wstępne 50 ct. od osoby. Lista otwarta. Bilety wydaje wydział resursy od dnia dzisiejszego między godziną 6 a 8 wieczór.

— **O nowym utworze muzycznym** polskim, poemacie symfonicznym *Marya*, osnutym na tle znanego poematu Ant. Malczewskiego przez p. Rajmunda Baczyńskiego, ucznia Wł. Żeleńskiego, znawcy, którzy słyszeli go już na próbach, wyrażają się jak najpochlebniej i rokują mu najświetniejsze powodzenie. Miasto Jarosław, jak wiadomo, pierwsze usłyszy to dzieło, odegrane przez muzykę 40 pułku na koncercie dnia 19 kwietnia b. r. w sali teatru amatorskiego. Znany zaszczytnie w tem mieście kapelmistrz i kompozytor p. E Patzke, dokłada wszelkich starań, aby wykonanie było prawdziwie artystyczne. Dochód z pierwszego wykonania swej kompozycyi ofiarował p. Baczyński na dochód budowy stałego teatru amatorskiego im. Aleksandra hr. Fredry w Jarosławiu. To też jesteśmy pewni, że publiczność miasta Jarosławia i okolicy jak najliczniej zgromadzi się na tym koncercie i wesprze usiłowania towarzystwa amatorskiego, które powzięło szlachetny zamiar wzniesienia stałego budynku dla teatru amatorskiego, nadając temu przybytkowi sceny narodowej imię Aleksandra hr. Fredry, do czego skłonił wydział nietylko wzgląd, iż Fredro jest najulubieńszym naszym komedyopisarzem, lecz nadto i ta okoliczność, że miasto Jarosław ma poniekąd prawo za swego go uważać. Aleksander hr. Fredro urodził się bowiem i wychował w Surochowie, tuż pod Jarosławiem. Wreszcie dowiadujemy się, że p. Baczyński pracuje nad operą, na temat *Maryi* Malczewskiego; ponieważ ukończenie tego dzieła zapewne nie tak rychło nastąpi, możeby zdecydował się zapoznać tymczasem szerszą publiczność z innemi swemi kompozycyami, których w tece podobno ma dosyć, a pomiędzy któremi są dzieła, jak n. p. kwartet smyczkowy (*e-minor*), fantazye na motywach oper Mozarta i inne.

— **Teatr.** Wczoraj w *Dzwonach z Corneville*, w roli Germany, wystąpiła po raz pierwszy panna Praunówna, przyjęta z niezwykłą sympatyą przez dość licznie zgromadzoną publiczność. Z pierwszego występu sądzić o artystce niepodobna; to jednak już dzisiaj przewidzieć można, że panna Praun w krótkim czasie stanie się bardzo cenną siłą naszej operetki, mającej już ustaloną i zasłużoną sławę. Głos panny Praun, nieco tamowany wczoraj łatwą do pojęcia tremą, rozwinie się niewątpliwie z całą swobodą w dalszych występach; akcya stanie się także pewniejszą i bardziej jednolitą, co przy bardzo szczęśliwych warunkach zewnętrznych, przy umiejętnem ukształceniu, niezbyt rozległego, ale dźwięcznego i sympatycznego głosu, stworzy całość — której każdy personal będzie mógł pozazdrościć scenie lwowskiej. Panna Praun umie śpiewać, ma głos miły i dzwięczny a postać ujmującą — jeszcze nieco wprawy scenicznej, więcej śmiałości i pewności siebie, a spełnią się całkowicie te miłe nadzieje, z jakiemi publiczność witała wczoraj młodziutką debiutantkę Wymownym też objawem ogólnych dla artystki sympatyj, były grzmiące, powszechne oklaski, jakiemi przyjęto zgrabny wierszyk p. Skalskiego, polecający nową koleżankę względom publiczności i wyrażający debiutantce życzenia powodzenia w artystycznym zawodzie. Jednocząc się z życzeniami temi, przekonani jesteśmy, że względy publiczności lwowskiej będą stale towarzyszyły p. Praun, która też, nie wątpimy, uczyni ze swej strony wszystko, aby odpowiedzieć zadaniu. — Mówiąc o przedstawieniu wczorajszem, niepodobna nam nie oddać należnego uznania i innym występującym artystom, przedewszystkiem zaś pani Bocskaj (Dziewanna) zawsze niezrównanej w werwie i panu Skalskiemu, który, jak zawsze, w roli wójta zbierał oklaski a kupletami wywoływał wybuchy szczerej wesołości. Pan Kitschman w partyi margrabiego śpiewał jak zwykle poprawnie, czego niestety znowu nie możemy powiedzieć o p. Floryańskim. Gdyby to p. Kitschman rozporządzał takim materyałem głosowym jak p. Floryański, pokazałby mu on wówczas, jak należy śpiewać — nawet w operetce! Słuchając wczoraj p. F., mimowolnie przyszło nam na myśl, że i dla operetki „przeminął już wiek złoty“, że dziś nie wystarcza mieć głos aby śpiewać, ale trzeba przedewszystkiem uczyć się, aby być możliwym, nawet w partyi Jana Grenicheux. Szczera sympatya, jaką mamy dla rzeczywistego talentu artysty, zniewala nas do wypowiedzenia tych kilku słów prawdy, ale je wnet zmienić jesteśmy gotowi na wyrazy gorącego uznania, skoro tylko zauważymy postępy w śpiewie i akcyi scenicznej, która także wiele do życzenia pozostawia i usilnej wymaga pracy; rażą mianowicie i bardzo rażą, ruchy sztywne a zawsze jednakowe.

— **Z powodu benefisu** p. Woleńskiego, zapowiedziany na 10 b m. koncert pani Zofii Sinkiewiczowej i p. Wilh. Czerwińskiego, odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 20 b. m.

= **Samobójstwo.** Wczoraj po południu zastrzelił się oficyał kolei Karola Ludwika, Emil Maxymowicz, liczący lat 22, w biurze tamtejszego magazynu, z przyczyny dotąd niewiadomej. Zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 13 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 22 do 28 marca włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 51. płci żeńskiej 49, razem 100, czyli o 11 mniej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 14·3, śmiertelność roczna 44·3 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypada na śródmieście 11. na dzielnicę Halicką 9, Krakowską 26, Żółkiewską 18, Łyczakowską 5, na szpitale 31. Smiertelnych wypadków gruźlicy było 19, ospy 19, zapalenia przewodu oddechowego 13, płonicy 3, odry, dyfteryi i durzycy brzusznej po 2, durzycy plamistej i biegunki po jednym, i t d.

— **Dzieciobójstwo.** Dnia 31 marca znaleziono w Posadzie górnej, w powiecie sanockim, w studni Nuchima Branda, zwłoki dziecka. Żandarmerya wyśledziła wyrodną matkę w osobie włościanki Maryanny Smoleń z Frysztaka, w pow. jasielskim, która aresztowana, przyznała się do winy.

— **Okrutny ojciec.** Fornal dworski w Czatkowicach, powiatu chrzanowskiego, Ludwik Pytłowski, znęcał się nad swoją ośmiomiesięczną córeczką tak, że biedne dziecko w skutek tego umarło. Pytłowski oddany został w ręce sądu.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono Izakowi Pariserowi nowe koło od wozu, wartości 8 zł. — Zgubiono: duży brylant, wartości 120 zł., pugilares czarny z kwotą 4 zł. 44 ct. i ze złotą obrączką, znaczoną J. W. 9/11 1883; żółty pugilares z kwotą 3 zł. 18 ct. i z dwoma guziczkami, w teatrze; zastawnicze kartki, nr. 24.961, 59 116 i 5 .353 banku ruskiego, nr. 82.298 i 7.721 zakładu zastawniczego i kredytowego, i 4.000 banku kredytowego. — Znaleziono czarny filcowy kapelusz przy studni na placu Halickim; czarną laskę, na ulicy Żółkiewskiej; kartkę zastawniczą banku ruskiego z dnia 3 b. m. l. 65.467 na bieliznę, za 2 zł. zastawioną.

— **Śniegi** w ostatnich dniach spadły w północnych Włoszech. Nad kanałem Suezkim srożyła się gwałtowna burza. Wiele okrętów znajdowało się w niebezpieczeństwie U nas w godzinach porannych dziś zerwał się silny wicher, który położył kres pięknej pogodzie, jaką cieszyliśmy się przez Swięta.

— **Hr. Wilhelm Bismarck,** młodszy syn księcia kanclerza niemieckiego, zaręczył się z cioteczną swoją siostrą, panną Sybillą Arnim-Kröchlendorff. Matka przyszłej synowej księcia kanclerza, najbardziej była mu zawsze drogą z całego rodzeństwa.

— **Kardynał Nina,** szef propagandy, jak donosi *Italie*, ciężko zachorował. Ks Nina przed kardynałem Jacobinim piastował urząd sekretarza stanu papieża Leona XIII.

— **Kongres geograficzny,** międzynarodowy, otwarty będzie w najbliższą sobotę w Hamburgu.

— **Sensacyę** sprawił w Wiedniu zamach samobójczy Maksymiliana Breitnera, właściciela kantoru wekslarskiego, który dotąd posiadał zupełne zaufanie interesentów. Podobno straty i konieczność zgłoszenia konkursu popchnęły Breitnera do tego rozpaczliwego kroku; zranił on się zresztą lekko tylko wystrzałem z rewolweru. Breitner, liczący lat 35, przed dwoma laty ożenił się z córką zamożnego kupca, za którą wziął 100.000 zł. posagu. — Według ostatnich doniesień, Breitner oddany został do sądu karnego.

— **Katastrofa na morzu.** Według depeszy z Kerczu, parowiec rossyjski *Mariampol* zatonął na morzu Azowskiem z 30 podróżnymi. Jedna tylko osoba z całej jego osady ocalała.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył katedrę katolicką w St. Louis, w Ameryce północnej. Ponieważ katastrofa zdarzyła się właśnie podczas nabożeństwa, w południe, powstał w kościele popłoch, w którym blisko 100 osób utraciło życie.

— **Przeczucie.** Jeden z dzienników warszawskich opowiada: Pan R., urzędnik kolejowy w Warszawie, wróciwszy z miasta do mieszkania, położył się na łóżku, by spocząć przez chwilę. Jednakże, powodowany jakiemś dziwnem przeczuciem, wstał niespokojny i poszedł do okna wyjrzeć na ulicę. W tem ktoś zadzwonił i pan R. podążył do przedpokoju. W tej chwili rozległ się w pokoju tak głośny huk, że zdawało się, iż się sufit zawalił. Oberwał się ciężki gzyms z pod sufitu i spadł na łóżko, które p. R. przed chwilą opuścił. Gdyby się parę minut opóźnił, znalazłby na miejscu śmierć niechybną, upadnięcie bowiem gzymsu było tak silne, że poduszka na łóżku rozerwaną została na części. Kawałki muru, rozpryskując się uszkodziły sprzęty. Szkło i lampa stojące na stole, zostały potłuczone w kawałki. Rzecz szczególna, że p. R. drugi już raz w życiu w podobny sposób uchodzi śmierci. Przed kilku laty, będąc praktykantem w fabryce, znalazł się w takiem samem położeniu. Tylko co wyszedł z pokoju, gdy oberwał się cały sufit; jedna chwila, a p. R. zostałby, jeśli nie zabity, to przynajmniej ciężko ranny.

Notatki literacko-artystyczne.

Misye katolickie. Czasopismo illustrowane miesięczne.

Pismo to, wydawane w Krakowie, zaczęło z rokiem bieżącym czwarty rok istnienia.

O „Misyach" podałem rok temu w *Gazecie* słów kilka, celem zwrócenia uwagi publiczności na znaczenie i wartość tego pisma, a czyniąc to, miałem przedewszystkiem na względzie rodziny, powołane do wychowywania dorastającej młodzieży. Dziś po roku nietylko nie zmieniłem zdania poprzednio wypowiedzianego, lecz owszem, utwierdziłem się w przekonaniu o wartości pisma tego w ogóle, a o przydatności jego do sprawy wychowania w szczególności. Jakoż i niniejsze uwagi są tego przekonania wyrazem.

Młodzież nasza lubi czytać Nieraz może nawet za wiele czyta, lub bez należytego wyboru. Dla młodszej generacyi rozwija się osobne piśmiennictwo, lubo niezawsze całkiem odpowiednie, bo bywa i prostą spekulacyą kupiecką i tandetnem wyrobnictwem. W ogóle piśmiennictwo dla młodzieży, to sprawa arcytrudna, wymagająca, i gruntownego wykształcenia i sądu wytrawnego i znajomości natury młodzieży i osobnego pisarskiego uzdolnienia. Kto zwraca uwagę na to, co młodzież nasza w domu czyta, spostrzegł zapewne, że przeważnie czyta powieści, może już dlatego, że i w kołach rodzinnych po największej części powieści w lekturze pierwsze zajmują miejsce; a i na półkach, tak zwanych wypożyczalni, także ich najwięcej. Tymczasem powieści, gdyby nawet wszystkie były zupełnie stosowne, przecież, jeśli w czytaniu młodzieży wezmą przewagę, szkodliwy na rozwój młodocianego ducha wpływ wywrzeć mogą; już dlatego, że głównie zajmują i podsycają fantazyę, odrywają ducha od świata i życia rzeczywistego i jego stosunków, w których żyć przyjdzie młodym czytelnikom i czytelniczkom, a przenoszą w świat wymarzony i w nim bujać pozwalają Ma wprawdzie dzisiejsza literatura powieści, które bardzo wiernie, często nawet zanadto wiernie kopiują rzeczywistość. Ależ ta, zanadto wiernie oddana, a tem samem nieraz nawet — przepraszam za wyrażenie — cuchnąca rzeczywistość, to przecież nie dla młodzieży strawa. Dość już dostarcza jej widoków życie codzienne; nie zawsze nawet przy najlepszej chęci zdołamy zakryć te widoki przed oczyma młodzieży; maż więc szukać ich jeszcze w powieści? A ma jeszcze to do siebie rzeczywistość, na którą własnemi patrzymy oczyma, że, jeśli brudna, wstręt wzbudza; kiedy brud, w opisie odmalowany, traci ten czynnik bezpośrednio odrażający. Nadto wiadomo to psychologom, że czytanie dla zaspokojenia ciekawości, czytanie, z którego mało co potrzebujemy zachować w pamięci, samą pamięć osłabia, do powierzchownego, bo chwilowego, chwytania szczegółów przyzwyczaja, a wreszcie wyradza się w manię czytania, którą Niemcy trafnie *Lesewuth* nazywają.

Zapisując te uwagi, nie mam na celu ryczałtowego potępienia czytania powieści; chcę tylko sprawę do właściwej sprowadzić miary, a zarazem przypomnieć tym, na których ciąży obowiązek czuwania nad młodzieżą, niebezpieczeństwo, a nawet szkodę. jaka wynika z przewagi powieści w lekturze młodzieży nawet starszej, bo dzieci i wyrostki wcale czytać ich niepowinny — a zwrócić uwagę na potrzebę karmienia ducha młodego strawą pożywniejszą, któraby w nim utrzymywała równowagę, wprawiając prócz fantazyi i inne czynniki psychiczne w ruch należyty.

Materyału na ten cel przystępnego, poważnego, a zdrowego, który zapamiętać warto, podają obficie także *Misye*; dlatego też bardzo zasługują na polecenie rodzinom, a w ogóle wszystkim, którzy zajmują się wychowaniem młodzieży.

Misye, lubo są pismem, poświęconem krzewieniu się wiary katolickiej między poganami, mimo to pozostają z tokiem historyi świeckiej w styczności, gdyż między sprawą, której służą bezpośrednio, a bieżącemi wypadkami dziejowemi niejednokrotnie ściślejszy i żywszy, niż się na pierwszy rzut oka wydaje, zachodzi związek. Dzienniki polityczne podają wiadomości n. p o toczącym się zatargu między Francyą a Chinami, *Misye* uzupełniają je wiadomościami o pracy, poświęceniach, cierpieniach i katuszach tak misyonarzy, jakoteż i tamtejszych mieszkańców, dla kościoła pozyskanych. A nieraz praca misyonarska cicha, długoletnia, praca często i śmiercią męczeńską przypieczętowana, torowała już i dziś toruje drogę państwom europejskim do odległych zamorskich krajów i grunt pod rozprzestrzenienie ich potęgi i wpływu, pod pomnożenie zasobów materyalnych przyspasabiała i przyspasabia. Tymczasem dzienniki donoszą zazwyczaj tylko o faktach tego rozprzestrzeniania się i wzmagania potęgi państw i jeno nazwiska bądź zręcznych pośredników świeckich w zawiązywaniu stosunków, bądź szczęśliwych dowódców wypraw podają. Otoż w *Misyach* czytelnik znajdzie uzupełnienie tych doniesień; z nich się dowie, kto to nieraz owemu zawiązywaniu stosunków, owemu wzrostowi wpływu po za Europą, pracą długoletnią, lubo do innego celu zmierzającą, pierwszy pośrednio gotował drogę; dowie się, a właściwiej mówiąc, sam czytelnik wywnioskuje, bo *Misye* tego od siebie nigdy nie mówią związku między pracą misyonarską a historyą kolonizacyi nigdy chełpliwie nie podnoszą, lecz na prostem sprawozdaniu z czynności misyjnych poprzestają; przyczem opisując przyrodę krajów, będących widownią pracy misyonarskiej, zwyczaje i obyczaje mieszkańców i rozliczne przygody i okoliczności, wśród których odbywa się ta praca, podają niemało materyału ciekawego i nauczającego pod względem przyrodniczym, geograficznym i etnograficznym.

A ma owo uzupełnienie wiadomości o bieżących wypadkach, o którem właśnie co wspomniałem, osobne jeszcze dla czytającej młodzieży znaczenie: nauczy ją wszechstronniejszego, a nawet sprawiedliwszego pojmowania historyi Młodzież czytająca mimowolnie nabywać będzie przeświadczenia, że dziejów jeśli nazywać się mają powszechnemi, w całem znaczeniu słowa, nie stanowi sama historya polityczna i nie same wojny, lecz wszelka praca chociaż bez rozgłosu i zewnętrznej wystawności, w nie faktycznie wpływa, zatem i odpowiednie w nich znaleźć powinna miejsce Zrozumiała już to po części nowsza historyografia i wciągać poczęła w zakres dziejów powszechnych także objawy wewnętrznego życia narodów; literatura, umiejętność, sztuka i t. p. życia kierunki, razem o światę czyli tak zwaną kulturę stanowiące, znalazły już uwzględnienie. Ale na tem poprzestała, a pracę około krzewienia nauki Chrystusowej wśród pogaństwa i dziczy, a temsamem około sprawiania gleby pod zasiew prawdziwej cywilizacyi i kultury, zupełnie pomija. Otóż młodzież czytając *Misye* zrozumie, że i tej pracy — a o niej właśnie *Misye* donoszą — owym wyprawom, przedsiębranym bez licznych a kosztownych przyborów wojennych, przez rycerzy z ducha, wiernych sztandarowi swemu *usque ad finem*, przedsiębranym daleko, bardzo daleko po za kresy świata cywilizowanego, zkąd zazwyczaj rzadki nawet zwycięzców do ojczyzny powrót, słusznie w dziejach powszechnych zaszczytne należy się miejsce. A przy tem młodzież będzie miała i to przed oczyma, że owe wyprawy, podejmowane nieustannie, prawie bez wytchnienia i wypoczynku, a podejmowane w celu szlachetnym, a życia ludzkiego najwyższym wychodzą pod firmą i powagą kościoła, który dawno już założył takiego rycerstwa szkołę *Collegium p opagandae fidei*; zatem że kościoł nie tylko zajmuje się sprawą wiernych, już do niego należących, lecz że i dziś jeszcze spełnia polecenie, dane pierwotnie Apostołom, nauczania ludów wszej ziemi; że przeto ciągle wplata się i wzrasta w organizm dziejów i żywy w nich na najodleglejszych kończynach ziemi ma wpływ i udział. A takich nabywając wyobrażeń, lepiej i właściwiej także samo znaczenie i stanowisko kościoła w dziejach powszechnych zrozumie, wznosząc się w ich pojmowaniu po nad wyobrażenie o nim ciasne, rzekłbym, zaściankowe, z jakiem dziś często spotkać się można, jakoby był instytucyą tylko w sobie zamkniętą i zasklepioną, jakby urzędem obok wielu innych, złożonym z różnych, tak zwanych instancyj, z których każda w swym zakresie załatwia sprawy i potrzeby religijne wiernych, a tylko w razie rekursów do wyższej, względnie i najwyższej się odnosi.

Wprawdzie możnaby się spotkać z uwagą że już z nauki religii młodzież wynosić powinna właściwe znaczenia Kościoła pojmowanie. Niezawodnie odbiera też ona w tym względzie stosowną naukę. Wszelako, jeśli w innych przedmiotach naukowych nie poprzestajemy na samej nauce przepisanej, ale zachęcamy młodzież do uzupełniania tejże nauki przez czytanie i jeśli jej na ten cel dostarczamy pism i książek, tedy już tak dla utrzymania przynajmniej w tem czytaniu, a przez nie i w rozwoju ducha młodocianego równowagi, jakoteż przynajmniej dla równego przedmiotów naukowych traktowania, dla utrzymania chociażby równej każdego powagi i znaczenia, także o uzupełnianie wykształcenia religijnego zapomocą czytania dbać należy. A nawijają się przytem inne jeszcze uwagi. Nauka przepisana, której się młodzież uczy, ma dla niej zawsze przydatek jakby czegoś przymusowego, co rada nierada czynić musi, kiedy to, co sama czyta w chwilach wolnych od nauki obowiązkowej, jako zajęcie się z własnej woli, osobny, swój właściwy ma urok Czyż uroku tego, jakoby *pretium affectionis* pozbawiona ma być tylko nauka religii? Nadto to, co zawiera nauka przepisana, wymierzone podług czasu na ten cel wyznaczonego, tylko w ogólniejsze ujęte być może zarysy kiedy tymczasem czytanie, to jakby do tych zarysów komentarz, jakby ilustracya, a w sprawie, o której piszemy, jeszcze jako sprawdzenie faktami z życia wziętemi prawd ogólnie rozwijanych. I do tej sprawy bardzo dobrze stosują się słowa Getego: *Grau alle Theorie, grün des Lebens goldener Baum.* Zresztą żyjemy w czasach, w których rozliczne pisma codzienne i peryodyczne prawie rugują poważną książkę, a i dla młodzieży, jak się już rzekło, jest osobne peryodyczne piśmiennictwo. Otóż wobec tego przeważnego dziś prądu, z którym płyniemy korzystajmy, nim się zużyje i przeżyje lub przynajmniej do właściwej dojdzie miary, i z niego, szukajmy w nim tego, co na pożytek dorastającej młodzieży płci obojej da się zeń wyzyskać. Korzystajmy zeń i na rzecz wykształcenia i wychowania w kierunku zasadniczym, najważniejszym i najżywotniejszym, na rzecz wychowania religijnego. A baczenia troskliwego i sumiennego na to wychowanie, jeśli już zawsze, tedy dziś niezaprzeczenie więcej potrzeba; dziś, wobec coraz bardziej wzmagającego się zamętu wyobrażeń tak o prywatnego jak społecznego życia stosunkach; wobec szerzącego się nawet między młodzieżą pesymizmu, z braku wiary wynikającego, którego zdarzające się już nawet między wyrostkami samobójstwa jasnym są dowodem; wobec będących na porządku dziennym tak licznych nie samych tylko „iskier", lecz już gromów i wybuchów, „z czarta kuźni"!

Zygmunt Sawczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Obwieszczenie.** Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się: w Stanisławowie 10 kwietnia 1885, w Mościskach 18 kwietnia 1885, w Rzeszowie 23 kwietnia 1885, w Tarnowie 28 kwietnia 1885 w połączeniu z wiosennemi jarmarkami na konie. W każdej z pomienionych powyżej miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane bez różnicy pochodzenia a to: 1. Pięcioletnie i starsze z źrebiętami 2. Dwuletnie 3. Jednoroczne. W każdej z wymienionych pod 1, 2 i 3 kategoryj rozdane będą: a) jedna nagroda na 50 zł., b) jedna nagroda na 30 zł c) jedna nagroda na 20 zł. Właściciel premiowanej klaczy, zrzekający się nagrody pieniężnej, otrzyma za nagrodę I klasy medal srebrny, za nagrodę II klasy medal bronzowy, za nagrodę zaś III klasy dyplom honorowy z certyfikatem. Warunki: A) Klacze pięcioletnie lub starsze: 1) muszą być komisyi na placu premiowania z źrebiętami przedstawione, dobrze odżywione i starannie hodowane, źrebię tegoroczne uznane za udatne, klacze zaś rokować, iż pozostaną dobremi stadnicami. 2) Pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego licencyonowanego, prywatnego lub własnego musi być udowodnione kartą stanowienia lub w inny wiarogodny sposób. 3) Klacz musi jeszcze przed ozrebieniem być własnością ubiegającego się o nagrodę co udowodnić należy świadectwem zwierzchności gminnej, potwierdzonem przez dotyczące starostwo. 4) Właściciel premiowanej klaczy zobowiąże się pisemną deklaracyą, iż klacz tę jeszcze przez cały rok zatrzyma na własnej hodowli lub, iż w razie przeciwnym zwróci otrzymaną nagrodę. B) Dwu względnie jednoroczne klacze: a) muszą być komisyi na placu premiowania przedstawione, dobrze odżywione i starannie hodowane i rokować, że będą dobremi stadnicami; b) źrebię musi być przynajmniej od roku lub od czasu urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę i okoliczność ta w sposób pod art. 2 wskazany udowodnioną; c) właściciel źrebięcia przyjmuje zobowiązania pod art. 4 wymienione.

Z c k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 28 marca 1885

* **Konsumcya tytoniu w Galicyi.** Według urzędowych wykazów wzmogła się bardzo znacznie konsumcya tytoniu w Galicyi w r. 1884. Sprzedaż krajowych cygar wzrosła z 70,891.800 na 71,699.969 sztuk, zagranicznych cygar z 73.552 na 86.996 sztuk; papierosów z 62.429.475 na 76,580.965 sztuk. Ze sprzedaży tytoniu uzyskano w Galicyi w tym roku o 362.537 zł. więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

* **Cukrownie w państwie rossyjskiem.** W roku 1884/5 istniało w całem państwie rossyjskiem 251 cukrowni Z tych 89 należało do prawosławnych, 77 do towarzystw akcyjnych, 49 do katolików, 15 do izraelitów, 4 do ewangelików, 4 do cudzoziemców i 3 do zarządu dóbr cesarskich. W tymże czasie wykopano buraków 25,091.968 berkowców. z których wyrób cukru obliczony jest na 20 249.418 pudów, a zatem więcej o 1,184.234 pudów aniżeli w czasie kampanii roku 1883/4.

Wiedeń, 8 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1905 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 648, węgierskich 519, niemieckich 738. Ogólny przypęd był o 172 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono ogółem o 219 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się o 1 do 1 50 złr. Wszystko sprzedano. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowińskie po 52 do 60 złr., najprzedniejsze po 61 do 63 złr., węgierskie po 52 do 59 złr. i 60 do 64 złr.; niemieckie po 53 do 61 złr. i 62 do 64 złr., za chude, bez różnicy zkąd pochodziły, po 47 do 51 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z okazyi dorocznej uroczystości Złotego Runa, odbyło się d. 5 b. m. przed południem w kaplicy zamkowej solenne nabożeństwo, które celebrował nuncyusz papieski, msgr. Vanutelli. Na nabożeństwie byli obecni: Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz, Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor Ferdynand, Karol Salwator, Leopold Salwator, Fryderyk, Eugeniusz i Wilhelm, wreszcie przebywający w Wiedniu kawalerowie orderu Złotego Runa.

Z Baden-Baden telegrafują: Najjaśn Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyły tutaj w poniedziałek o godzinie 1 po południu, dla odwiedzenia hrabiny Trani, a wieczorem powróciły do Heidelbergu.

W apartamentach Najd. Cesarzewiczowstwa, dany był d. 5 b. m. wieczorem obiad galowy, na który przybyli: Najj. Pan, obecni w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, Adelgunda, Księżna Modeny, członkowie rodziny księcia Nassauskiego, księżna Klementyna Koburska i księżna Amelia, córka hrabiego Paryza.

Dnia 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem, Najd. Cesarzewiczowstwo wyjechali do Pragi, zkąd, po ośmiogodzinnym tam pobycie, mieli się udać w dalszą podróż do Brukseli.

O przyjeździe Ich Ces. Wysokości do stolicy Czech odbieramy następującą depeszę: „Najdost. Arcyksięstwo przybyli do Pragi wczoraj o godz. 7 rano powitani na dworcu kolejowym przez namiestnika, marszałka kraj., główno-komenderującego i innych dygnitarzy, Najd. Cesarzewiczowstwo udali się natychmiast do hotelu *Schwarzes Ross*, a o godzinie 10tej przybyli do *Rudolfinum*, gdzie się zebrali przedstawiciele arystokracyi, namiestnik, naczelnicy władz, generalicya, członkowie kapituły katedralnej, rektorowie i profesorowie obu uniwersytetów i technicznej akademii, reprezentanci miasta i Izby handlowej, tudzież dyrektorowie kasy oszczędności Starszy dyrektor kasy oszczędności prosił Najd. Arcyksięcia, aby objął protektorat nad *Rudolfinum*, na co wyraził Jego Ces. Wysokość ubolewanie, iż nie mógł wziąć udziału w uroczystości otwarcia *Rudolfinum* i dziękował zarządowi kasy oszczędności, iż stworzył tak wspaniały przybytek dla pielęgnowania sztuki. Następnie rozpoczęli Najd. Cesarzewiczowstwo zwiedzanie gmachu, o czem podaje bliższe szczegóły dzisiejszy telegram z Pragi.

W Brukseli mają zabawić Najdost Cesarzewiczowstwo cztery dni, i powrócić d 11 b. m. do Wiednia.

Według dotychczasowych dyspozycyj Najd. Cesarzewicz, przed przeniesieniem się do letniej rezydencyi w Laxemburgu, przedsięweźmie krótką wycieczkę do Pesztu Niewiadomo dotychczas, czy i Najd Cesarzewiczowa będzie towarzyszyć Dostojnemu Swojemu Małżonkowi w podróży do stolicy węgierskiej.

W tych dniach oczekiwani są w Wiedniu w powrocie z Arco Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa.

Najd. Arcyksiążę Jan powrócił w zeszły piątek z podróży na południe i po kilkudniowym pobycie w Wiedniu udał się na stały pobyt do Lincu.

Tylekroć poruszana i roztrząsana kwestya, czy Izba deputowanych zbierze się na sesyę dodatkową, zostanie, zdaniem *Fremdenblattu*, rozstrzygniętą w ciągu bieżącego tygodnia. Zawisłą ona jest od losu jaki spotka nowelę celną, nad którym to przedmiotem rozpoczęły się wczoraj wspólne konferencye ministeryalne. Do przytoczonego dziennika donoszą z Pesztu iż przeciw noweli celnej podnoszą się różnorakie wątpliwości i przeszkody, które każą powątpiewać, czy oba rządy zechcą domagać się jej urzeczywistnienia. Również i do praskiej *Bohemii* telegrafują z Wiednia, iż rozpoczęta wczoraj konferencya austryackich i węgierskich ministrów uchwali prawdopodobnie uchylenie z porządku dziennego noweli celnej, albowiem rząd przedlitawski nie życzy sobie sesyi dodatkowej, z drugiej zaś strony Węgry nie domagają się koniecznie zarządzeń objętych tą nowelą, będąc zdania, iż podwyższenie ceł francuskich, skutkiem zmian gabinetowych, zostało zakwestyonowane.

Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki liberalne, iż zjednoczona lewica zamierza ogłosić sprawozdanie o parlamentarnej swojej działalności. Według informacyj *Reichenberger Zeitung*, elaborat ten został już wygotowany, i zawiera zupełny program stronnictwa lewicy. Dziennik pomieniony dodaje, iż z programu wyeliminowano żądanie nadania Galicyi odrębnego stanowiska.

Komisya kolejowa Izby panów miała wczoraj podjąć dalej dyskusyę nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Pół

nocną. Referat objął gubernator banku, baron Bezeceny.

W Welehradzie rozpoczęły się już przedwczoraj uroczystości na cześć św. Metodego. Przeciągną się one do 4 października. Przedewszystkiem solennie mają być obchodzone oktawy od 6 do 3 kwietnia, dalej od 5 do 12 lipca i od 15 do 22 sierpnia. We wszystkich krajach słowiańskich Monarchii poczyniono przygotowania do licznych pielgrzymek.

Książę Bismarck wraz z małżonką i synami wyjechał przedwczoraj do dóbr Schönhausen, ofiarowanych mu przez naród niemiecki w 70-letnią rocznicę jego urodzin.

W berlińskich kołach dyplomatycznych twierdzą stanowczo, iż pokój pomiędzy Francyą i Chinami został już zawarty i podpisany.

Królewstwo szwedzcy, w podróży do Konstantynopola, przybyli d. 5 b. m. wieczorem do Bukaresztu i mieli nazajutrz rano udać się w dalszą podróż. Z powodu jednak niespokojnego morza musieli wstrzymać przyjazd do nieoznaczonego terminu.

Opozycyjne dzienniki rumuńskie podnoszą, że przeszłoroczne dochody państwowe już we wrześniu wykazywały niedobór w sumie 19 milionów franków.

Wczorajsza depesza przyniosła nam listę nowego gabinetu francuskiego, która o tyle była niespodzianką, iż na jej czele figuruje prezes Izby deputowanych p. Brisson, który, według licznych poprzednich doniesień, miał wymówić się stanowczo od tego zaszczytu i w ogóle wzbraniał się wejść do ministerstwa. Na liście znajduje się także p. Freycinet, do którego, w czasie przesilenia gabinetowego, odwoływał się kilkakrotnie, jednakże bez skutku, prezydent Grévy. Według depesz paryskich złożenie nowego ministerstwa poprzedziły długie narady pomiędzy Brissonem i Freycinetem z jednej strony, a Brissonem i prezydentem republiki, z drugiej. Pp. Brisson i Freycinet omówili szczegółowo wszystkie kwestye wewnętrzne i zewnętrzne, a skoro przekonali się o zgodności swoich zapatrywań i skoro p Freycinet oświadczył, iż jako minister spraw zagranicznych stać będzie w kwestyach polityki zewnętrznej na gruncie zdobytej dotychczas sytuacyi, udali się obaj naprzód do prezydenta republiki a następnie do prezesa senatu i p. Ferryego, poczem rozpoczęli kroki dla utworzenia nowego gabinetu. Brisson, który obok prezydyum objął tekę sprawiedliwości, rozpoczął swoją karyerę jako dziennikarz, a później jako adwokat. W r. 1871 wszedł jako kandydat stronnictwa radykalnego w Paryżu do zgromadzenia narodowego i odtąd pozostał wiernym lewicy radykalnej. Chociaż dość rzadko zabierał głos w Izbie, używał wielkiego poważania w obozie lewicy, a znaczenie jego wzrosło przedewszystkiem od czasu, gdy uczynił pamiętny wniosek o postawienie gabinetu z 16 maja w stan oskarżenia. Prezydyum Izby wykonywał z umiarkowaniem, bezstronnie, lecz przytem z niezwykłą energią. Prywatny jego charakter jest bez skazy, to też najzawziętsi jego przeciwnicy nie poważyli się nigdy uczynić mu jakiegobądź zarzutu, mogącego rzucić cień na jego działalność prywatną. Osobistość nowego ministra spraw zagranicznych, p. Freycineta jest powszechnie znaną. Allain-Targé (minister spraw wewnętrznych), piastował w gabinecie Gambetty tekę skarbu. Należy do liberalnej partyi postępowej, używa sławy wybornego mowcy i dał się kilkakrotnie poznać z niezawisłości przekonań. Minister skarbu, senator Clamageran, znany dotąd niedawna mało w świecie finansowym, zdobył sobie szerszy rozgłos dopiero ostatniemi czasy, mianowicie skutkiem mowy, wypowiedzianej w senacie o budżecie, która powszechne wywarła wrażenie i dała w nim poznać męża niezwykłej erudycyi na polu finansowem i ekonomicznem. Inni członkowie nowego gabinetu nie odgrywali wybitniejszej roli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 8 kwietnia. Po dokładnem zwiedzeniu przez Najd. Cesarzewiczowstwo *Rudolfinum*, przyczem Ich. Ces. Wysokości raczyli zapisać swoje Imiona w księdze pamiątkowej, a profesor Förster w sali koncertowej odegrał na olbrzymich organach, wśród ogólnego zapału zebranych, hymn ludowy, odbyło się w pałacu namiestnikowskim śniadadanie. Po godzinie 3ciej po południu Najd. Cesarzewiczowstwo udali się w dalszą podróż, żegnani okrzykami *hoch!* i *slava!*

Paryż, 8 kwietnia. W Izbie deputowanych została wczoraj odczytaną deklaracya nowego gabinetu. Powiedziano w niej, iż gabinet postanowił o ile możności w drodze rokowań, w razie potrzeby zaś za pomocą siły oręża zniewolić Chiny do uszanowania traktatów. Charakter ekspedycyi nie zostanie zmieniony bez zezwolenia parlamentu. W kwestyach europejskich dyrektywą dla nowego gabinetu będą zawsze bezpośrednie przeważające interesa Francyi, w polityce wewnętrznej zaś dążyć będzie gabinet do wolnego i naturalnego skoncentrowania sił republikańskich. Ministerstwo będzie szukało w tem swojego za szczytu, aby zapewnić wolne, lojalne i sprawiedliwe wybory. Prezes gabinetu Brisson dołączył do odczytanej deklaracyi prośbę, aby Izba uchwaliła resztę 150 milionów fr. na potrzeby wyprawy tonkińskiej, poczem posiedzenie zostało zawieszone na godzinę, aby odnośnej komisyi dać czas do obrad Po podjęciu na nowo posiedzenia, kredyt tonkiński został uchwalony 372 gł. przeciw 92 głosom, a to w myśl sprawozdania komisyi, które wniosło, aby uchwalenie kredytu było poczytanem jako znak zaufania dla nowego gabinetu. Według *Temps*, w kołach parlamentarnych obiegała pogłoska, że chiński urząd zagraniczny ratyfikował podpisane d. 3 b. m. chińsko-francuskie preliminarya pokojowe i że edykt wydany z Pekinu nakazał ewakuacyę Tonkinu.

Donoszą urzędownie: Wojska francuskie obsadziły na nowo wąwozy Deoran i Doaquan.

Paryż, 8 kwietnia. Pełnomocnik francuski w Pekinie, Patenotre, nadesłał wczoraj depeszę, która zdaje się potwierdzać doniesienie *Tempsa* o dokonanej ratyfikacyi preliminaryów pokojowych.

Paryż, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Donoszą z wiarogodnych źródeł, że d. 3 kwietnia zostały podpisane preliminarya pokojowe pomiędzy Francyą i Chinami. Działania nieprzyjacielskie mają ustać z dniem 10 b. m. Były prezes gabinetu Ferry otrzymał podnobno odnośną depeszę, którą zakomunikował bezzwłocznie p. Grévyemu.

Londyn, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Korespondent paryski *Timesa* podaje drogą telegraficzną treść listu pewnego mieszkańca Gruzyi, który twierdzi, że cały Kaukaz, w razie wylądowania Anglików w Gruzyi, podniesie rokosz przeciw Rossyi. Według tego samego źródła, pomiędzy kozakami także mają objawiać się separatystyczne tendencye.

Kolonia, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według *Kölnische Ztg.*, w dyplomatycznych kołach londyńskich zmniejszyły się widoki pokojowego załatwienia angielsko-rossyjskiego zatargu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 7 kwietnia 1885, godzina 1, min. 48. Alp. Tow. górn. 42·—, Węg. akcye kredyt. 292·25, Akcye anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union 76·75, Akcye kolei Karola Ludwika 263·50, Akcye kolei północnej 245·— Akcye kolei południowej 136·25, Akcye kolei Alföld 184·50, Akcye kolei Elżbiety 303·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·25, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 119·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·42, Akcye banku związkowego 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26, Węgierskie losy 119·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 7 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 389·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 263·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82·47, Galic. listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor $9·81^1/_2$, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 290·50, Anglo-Austr. 101·75, Unionbank 77·25, Kolej Karola Ludwika 263·50, Południowa 136·50 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor $9·81^1/_2$, Rubel papierowy $1·25^3/_4$. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 7 kwietnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·70 do 8·72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·87 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 167·50 m., żyto —·— m., spirytus 41·60, olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 7 kwietnia 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	264	—	267	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	50	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
" " " 4 pr. w. a.	91	40	92	70
" " " 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
" " " 5 pr. w. a.	96	75	97	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	60	30	61	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 kwietnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.75	82.90
luty-sierpień	82.75	82.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.20	83.40
kwiecień-październik	83.30	83.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.50	129.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.40
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
" " 1864 po 100 złr.	172.25	172.75
" " 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.55	98.75
Austr renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.75	107.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.70	102.10
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.80	101.20
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.50	103.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.25	293.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	860.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	488.—	490.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.75	237.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2460	2465
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	265.25	265.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	232.25	233.—
	płacą	**żądają**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.25	305.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	137.40	137.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.—	179.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
" " " premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
" " " " po 5 prc.	99.75	100.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.05
Węg. Tow. ziem akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	102.75	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.20	100.70
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	90.10	90.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.25	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.—	47.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
	płacą	**żądają**
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.90	16.10
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.50
Paryż za 100 fr.	48.97.50	49.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
" pełnej wagi	5.78.—	5.80.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał	10.11.—	10.13.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 7 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
" " " w srebrze	82	90
Renta w złocie	107	40
5 prc. austr. rent marcowa	98	35
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
" " kredytowego	290	30
Londyn	124	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	81
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	70

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 8 kwietnia 1885.
Pierwszy występ Leona Stępowskiego, artysty teatru krakowskiego.

INTRYGA i MIŁOŚĆ

Tragedya w 5iu aktach Fryderyka Szyllera.

OSOBY:

Walter, prezydent na dworze panującego księcia	p. Zboiński
Ferdynand, jego syn	p. Woleński
Kalb, marszałek dworu	p. Walewski
Lady Milfort, kochanka księcia	pni Nowakowska
Wurm, sekretarz prezydenta	p. Ruszkowski
Miller, muzyk miejski	p. Stępowski
Żona jego	pni Gostyńska
Ludwika, ich córka	pna Stachowiczówna
Zofia, pokojowa lady Milfort	pna Wisłobodzka
Kamerdyner księcia	p. Dębicki
Lokaj prezydenta	p. Starzewski
Lokaj Miledy	p. Senowski

Rzecz dzieje się w mieszkaniu Millera, w pałacu lady Milfort i prezydenta.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp. S. baron Josika z Węgier. T. baron Horoch z Wrzawy. Adam Obertyński z Udnowa. M. Nowina Sawicki z Jarosławia. G. Pöltenberg z Brzeżan. Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. E. Uderski ze Stryja. T. Płachki z Berna. T. Bred z Tłumacza

Hotel Francuski

Pp. W. Bogdański z Żurowic. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. Ł. Simon ze Stawisk. Dr. L. Madejski z Brzeżan. Dr. E. Drobner z Krakowa. Artur Hermanowski z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 8 kwietnia 1885.

Barometr 729.40mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.7 C Psychrometr wilgotny 1.5°C Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 69% Zachmurzenie 5 Wiatr SE4. Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.0°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755.00mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 10.3°C
Najniższa temperatura w nocy 2.7 C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 9 kwietnia 1885

E. = $1^m\ 31,^s_{09}$. $\Theta_0 = 1^h\ 11^m\ 18,^s_{84}$.

Zachód słońca 8go kwietnia o 6h. 41m. 2 wschód o 17h. 21m., 3.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 759.mm6 średnia temperatura $6°,_4$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

7 kwietnia 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w millimetr.	$727,_{11}$	$726,_{69}$	$724,_{81}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$10,_4$	$4,_6$	$3,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$4,_9$	$2,_6$	$1,_6$
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	$3,_2$	$4,_3$	$3,_8$
Wilgotność powietrza względna w %.	36	68	64
Stan nieba.	5	1	4
Kierunek wiatru.	ese	e.	ese.
Moc wiatru.	4	3	3
Ilość opadu mierzonego do 9h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $10,_4$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $1,_0$			
Elektryczność powietrza, woltów	109	283	162

(N. B. 8/4 1885 od 12h w połud do 12h w połud 9/4 1885).

Przy silnym wietrze o zmiennym kierunku od SE do SW i temperaturze średniej kwietnia, pochmurno, wilgoć powietrza wzrasta, spodziewać się należy znaczniejszego opadu deszczu,

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(2070)

Das k. k. Kreisgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. März 1885, Zl. 3492, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Wacht" Nr. 21 vom 12. März 1885 wegen des Artikels „Unverblümte Wahrheiten" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14. und 16. März 1885, ZZ. 7615, 7984 und 7986. die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 10 vom 9. März 1885 wegen des Artikels „Prag, 8. März" nach § 65 a St. G., „Humoristické Listy" Nr. 11 vom 13. März 1885 wegen des Artikels „Vhodná příležitost" nach § 300 St. G, endlich „Freiheit" Nr. 5 vom 31. Jänner 1885 wegen der Artikel „Dynamit" nach den §§ 58 c und 59 c St. G, „Auch ein Volksstaat" nach § 63 St. G, „Von Nah und Fern. In Cork", Die Landleute der schottischen Insel", „Aus Paris theilt uns . . .", „in St. Petersburg" nach § 305 St. G. und „Der Leineweber" nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jičín hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1885, Z. 2116, die Weiterverbreitung einer heftographirten, in Trautenau verbreitenen Liste von 23 Gewerbetreibenden in Trautenau, welche bei der jüngsten Wahl in die Reichenberger Handels- und Gewerbekammer deutsche Candidaten nicht gewählt haben, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. März 1885, Zl. 1253, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Radikale" Nr. 37 vom 5. März 1885 wegen der Artikel „Politische Uebersicht. Im Herrenhause wurde jüngst . ." nach § 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17. December 1862, „Maxdorf" nach § 302 St. G., „Kostenblatt" nach § 303 St. G., „Bärn. Am 22. December v. J. wurde . . ." nach den §§ 300 und 305 St. G, „Zara" nach § 300 St. G. endlich wegen der Motto's im Verzeichnisse über eingegangene Beiträge für die Familien der Inhaftirten „Wir sind nicht mehr . . . .", „Mag man auch . . .", „Weil se uns . . .", „Frau Ginzel . . .", „Die Affen und . . . nach § 305, beziehungsweise § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1885, Z. 2725, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Stimmen aus Mähren" Nr. 10 vom 8. März 1885 wegen der Artikel „Aus Nah und Fern" und „Wehe dem Besiegten" nach § 300, beziehungsweise 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1885, Z. 1079, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Katolička Dalmacija" Nr. 15 vom 2. März 1885 wegen der Artikel „Livno, mjeseca veljače" nach § 300 St. G. und „Domace viesti. Oružnici vrše svoju . . ." nach den §§ 487, 491, 492 u. 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12. März 1885, Zl. 1732 und 1733, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina" Nr. 66 vom 7. März 1885 wegen des Artikels „Il concerto d'ieri" nach § 65 a St G, und derselben Zeitschrift Nr 65 vom 6 März 1885 wegen des Artikels „Una grande istituzione . . ." nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 36639. (1706 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia, że Mojżesz Bierner były właściciel realności przy ulicy Warszawskiej w Krakowie został na mocy uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z 27 września 1884 l. 23589 jako umysłowo chory pod kuratelę oddany.

Kraków, 20 października 1884.

L. 4349. (2260 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż Franciszka Derasa uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 17 stycznia 1885 l. 560 za umysłowo chorego uznano i że kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Derasa z Charowic.

Kraków, 12 lutego 1885.

Licytacye.

L. 1702. (2159 3—3)

Dnia 4go maja 1885 o 10tej godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 egzekucyjna licytacya realności l. tab. 856 wyk. hip. 624 gminy katastr. Brody Leopolda i Betti małż. Senger własnej celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 925 złr 98 ct. w. a. z pn. także niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę kupna.

Wadyum zniża się na 5 prc. ceny szacunkowej w kwocie 11500 zł. wyposrodkowanej.

Reszta warunków licytacyjnych tus. uchwała z dnia 30 sierpnia 1884 l 11028 zatwierdzonych i ogłoszonych pozostaje niezmienioną.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 13 marca 1885.

L. 12577. (1428 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości w kwotach 1 złr. 12 ct., 16 złr. 80 ct., 7 złr. 16½ ct. z pn. funduszowi indemnizacyjnemu się należących odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 maja 1885 i 19 czerwca 1885 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod l. k. 116 w Tyśmienicy położonego do niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaka Grosswalda należącego z tem, iż na tych terminach rzeczony plac tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 40 złr w. a.
Wadyum 4 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

L. 8542. (2195 3—3)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem Wysokiego skarbu jako właścicielka realności pod nr. 259 i 260 w Śniatynie na ulicy ormiańskiej położonych, ogłasza, że w celu sprzedaży tych realności odbędzie się dnia 29 kwietnia 1885 publiczna licytacya ustnie i za pomocą pisemnych ofert w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Jako cenę wywołania ustanawia się:
Za realność nr. 259 kwotę 3.200 złr.
„ „ nr. 260 „ 3.500 złr.

Pisemne w wadyum 10 prc. od ceny wywołania zaopatrzone oferty mają najdalej do dnia 28 kwietnia 1885 do 12giej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi być wniesione.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Kołomyja, dnia 26 marca 1885.

L. 12766 (2171 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wskutek prośby galic. kasy oszczędności we Lwowie celem ściągnięcia raty 99 złr. 43 ct. z 7 prc. prowizya zwłoki od dnia zapadłości t. j. od 10 grudnia 1883, raty 99 złr. 62 ct. z 7 prc. prowizyą zwłoki od 10 czerwca 1884, raty 99 złr. 83 ct. z 7 prc. prowizyą zwłoki od 10go grudnia 1884, resztującego kapitału 2355 złr. 2 ct. z 6 prc odsetkami od 10go czerwca 1885 odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 650 ¾ we Lwowie położonej, Ozyasza vel Ozera Lernera własnej, w 2 terminach, t. j. dnia 5 maja i 10go czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw tut. sądu krajowego pod następującemi warunkami:

I. Stosownie do rozp. ministr. z 28go października 1865 nr. 110 dz pp. stanowi cenę wywołania wartość rzeczonej realności przez galic kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki wedle regulaminu na 11.137 złr 50 ct. obliczona, poniżej której rzeczona realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Gdyby realność rzeczona w terminach tych za lub wyżej ceny wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się termin celem ułożenia warunków ułatwiających na dzień 11 czerwca 1885 o godzinie 9 rano w biurze nr. 7.

II. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 1113 złr. 75 ct. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akc. banku hipotecznego, lub pożyczki krajowej z r. 1883 po kursie ostatnim urzędownie w gazecie lwowskiej notowanym, jednak nie wyżej pari do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, wadyum nabywcy będzie zatrzymane m i o ile w gotówce złożone było w pierwsza połowę ceny kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone.

III. Chęć kupienia mający mogą wyciąg hipoteczny w ts registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamiamy proszącą gal. kasę oszczędności, c. k. uprz. akc. bank hipoteczny we Lwowie, Alojzego Bandurowskiego, Esterę Scheib zam. Lerner, c. k. Prokuratoryę skarbu c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14go lutego 1885 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie dość wcześnie przed terminem doręczona została, do rąk kuratora adw. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. Horwata i przez edykta.

Lwów, dnia 14 marca 1885.

L. 4443. (2190 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 42 złr. 13 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 174 w Stryjówce położonej, wykazem hipot. 739 objętej a Szymona Rosenstraucha własnej, w dniach 30 kwietnia i 28 maja 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano z terminem do ułożenia warunków ułatwiających dnia 30go czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Zbaraż, dnia 12 listopada 1884.

L. 12576. (1433 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia należących się funduszowi indemnizacyjnemu kwot 1½ ct 7 złr. 87½ ct. 3 złr. 17½ ct. w. a z pn odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 maja 1885 i dnia 19 czerwca 1885 zawsze o 10tej rano publiczna sprzedaż placu pustego pod lk. 329 w Tyśmienicy położonego ciała tabularnego nieatanowiącego do nadmienionej masy spadkowej po Markusie Teiksler i Wolfa Teikslera należącego z nadmienieniem, że na tych terminach rzeczony plac tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 10 złr. w. a., zaś wadyum 1 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

L. 12575. (1434 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia należących się funduszowi indemnizacyjnemu pretensyi w kwotach 49 ct., 47 ct., 9 złr. 80 ct., 9 złr. 27 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 maja 1885 i 19 czerwca 1885 zawsze o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod lk. 126 w Tyśmienicy położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego do nieobjętej masy spadkowej po Icku Leibie Steigerze należącego z nadmienieniem, że rzeczony plac na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 25 złr., zaś na drugim terminie też niżej tej ceny sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 25 złr.
Wadyum 2 złr. 50 ct w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 6383. (1888 2—3)

W dniach 27go kwietnia 1885, 27go maja 1885 i 30go czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Iwana Wasyluka własnej pod lk. 131/196 w Kniazdworze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie należytości 125 złr. z pn. na rzecz Altera Gugig.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 zł.

Zakład zaś 24 złr. w a.

Powyzsza realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej c ny wywołania na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 26 września 1884.

L. 13787. (2068 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 117 złr. 8 ct., 117 złr. 40 ct., 117 złr. 74 ct. i 2012 złr. 45 ct. z przyn. odbędzie się dnia 7go maja 1885 i 18 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Stanisława Jakubowskiego wedle dom. 256 pag. 145 n. 20 haer. należącej realności pod l. 685$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8469 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 846 złr. 90 ct. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7go grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 21 marca 1885

L. 8108. (2206 2—3)

Dnia 15 kwietnia 1885, 18 maja 1885 i 17go czerwca 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 93 w Podzameczku położona wedle wyk. hyp. 379 Julii i Szczepana Filipowiczów własna celem ściągnienia pretensyi Jana Woszczyńskiego w kwocie 1060 złr. i 940 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 6553 złr.

Wadyum 655 złr. 30 ct. w. a

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 14 października 1884.

L 1197. (2202 2—3)

Dnia 1go maja, 5 czerwca i 3 lipca 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbywać się będzie, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 125 złr. z pn., publiczna licytacya, celem sprzedaży realności Katarzyny Budziakowej nk. w. h. l. 21 w Lazach Dembowieckich położonej.

Cena wywołania 831 złr. 90 ct.

Wadyum 85 złr.

Kurator ad actum dr. Fran. Wiediger adw. kraj. w Jaśle.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Jasło, dnia 8 stycznia 1885.

L. 6824. (2213 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem zaspokojenia 16 rat pożyczkowych po 6 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego przymusowa sprzedaż realności lk. 51 w. h. 35, 36 w Morawczynie Józefa Gąsiora własnej pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Termina licytacyjne dnia 4 maja, 1go czerwca i 3go czerwca 1885, zawsze o go dzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowymtargu

Reszta warunków i wyciąg hipot. do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 10 grudnia 1884.

L. 2186. (2217 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Süssmana Ganga celem zaspokojenia wierzytelności 165 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 27 w Siechowie położonej wedle wykazu hipotecznego 22 Dmytra Chomyn i Kasi Chomyn w jednej niewydzielonej połowie własnej w trzech terminach dnia 7go maja 1885, dnia 11 czerwca 1885 i dnia 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 1575 złr.

Zakład 160 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 13 marca 1885.

L. 7047. (2312 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem uzyska ia zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 12 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności lk. 26 lwh. 90, 71 w Rogoźniku Tomasza Górza własnej pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Termina licytacyi 4 maja i 1 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Jan Trybulec w Nowymtargu.

Reszta warunków i wyciągi hipot. do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 12 grudnia 1884.

L. 1. (1512 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schwarza w kwocie 38 złr. 50 ct w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 maja, 17 czerwca i 29go lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 94 w Turzy położonej wh. 94 objętej Michała Smolaka własnej.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Sokołów, dnia 15 lutego 1885.

L. 5305. (1366 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że na zaspokojenie Banku hipotecznego przeciw Izakowi Zellermajerowi w kwocie 113 złr 40 ct. i t. d. w dniu 5go maja 1885 o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie sprzedaż realności pod l. 24 w Husiatynie położonej w siedzibie sądu, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 4000 złr.

Zakład 200 złr.

Resztę warunków wolno każdemu w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli jest ustanowionym husiatyński c. k. notaryusz Hruszkiewicz.

Husi tyn, dnia 11 stycznia 1885.

(2249 2—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzodaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Skałacie, rozpisuje się niniejszem konkurencyę, za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w zadatek w kwocie 260 złr mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 30go kwietnia 1885, do godziny 2 po południu.

Bliższe warunki konkurencyi, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 26 marca 1885.

L. 16588 (2245 2—3)

Dnia 29go kwietnia 1885 i 28go maja 1885, sprzedawaną będzie przymusowo tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 59 m. w Buczaczu położona wedle dom. I. pag. 221 nr. 8 haer. Samuelego Gottfrieda własna i połowa realności pod l. 74 m. w Buczaczu położona wedle dom. I. pag. 387 nr. 5 haer. Samuelego Gottfrieda własna celem ściągnienia pretensyi galicyjskiego towarzystwa handlowego we Lwowie, w kwocie 3300 złr. w. a. zpn. Cena wywołania co do pierwszej realności 16355 złr. 54 ct. w. a. co do drugiej 2398 złr. 48$^{1}/_{2}$ cnt. w. a. wadyum 10prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli po dniu 13go względnie 14 października 1884 do tabuli weszłych lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiek powodów doręczoną niezostała, ustanowiono p. adwokata dr. Hubricha, termin do ułożenia warunków lżejszych ustanowiony na dzień 2go czerwca 1885, reszta warunków do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 lutego 1885.

L. 6854. (2240 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni sumy dłużnej 180 złr. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 100 gm. kat. Zabierzów objętej a własność Franciszka Gągola stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 27 kwietnia, dnia 29 maja i dnia 30 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 220 złr. Wadyum zaś 22 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 22 stycznia 1885.

L 863. (2239 2—3)

Dnia 21 kwietnia 1885 i dnia 19 maja 1885 każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się w sprawie Matesa Siegmann przeciw Sosie Wechsler pto. 10 złr. 72 ct., 9 złr. 36 cnt. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 39/582 w Borysławiu ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż nastąpi za lub wyżej 50 złr. w. a. wadyum 5prc. Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 26 maja 1885 o godz. 9 rano w biurze V.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adwokat Gelehrter.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 stycznia 1885.

Zl. 10615. (1856 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Executionsangelegenheit der Firma: J. Schöffl et Comp in Liquidation gegen Salamon Kapelusz Söhne respective Dawid Kapelusz Wilhelm vel Wolf Kapelusz und die Verlassenschaft des Aron Kapelusz durch den für die Letztere bestellten Curator Hr. Adv. Dr. Braun pto 451 fl. 32 kr. (R. G. die Executive Veräußerung der Realitäten und zwar:

1. Der in Brody gelegenen Realität vor dem sub tab. 616 wie dom. nov. 4 fol 268 n. 9 — 10 haer. jetzt Grundbuchseinlage Nr. 1100.

2. Der unter tab. Nr. 644 in Brody gelegenen Realität bestehend aus 3 Grundbuchskörpern vordem wie dom. 2 fol. 164 n. 6. 7 haer dom. nov. 9 fol. 100 n. 11 haer. dom. nov. 10 fol 36 n. 12. 13 haer. dom. nov. 4 fol 28 n. 7 haer. dom. nov. 9 fol. 168 n. 9. 10 haer. jetzt Grundbuchseinlage 590 u. 593 bewilligt, und zur Vornahme derselben die Termine auf den 23 April, 7 Mai und auf den 28 Mai 1885 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im B. R. II bestimmt werden.

Die feilzubiethenden Realitäten, werden um die gerichtliche Schätzungswerthe die sub tab. 646 in Brody gelegene Realität um den Schätzungswerth pr. 10.900 fl. die sub tab. Nr. 644 in Brody gelegene Realität um den Schätzungswerth pr. 8940 fl. ö.W. zum Kaufe ausgerufen, und bei der 1ten und 2ten Feilbiethungstagfahrt nicht unter diesen Schätzungswerthen, bei der 3ten Feilbiethungstagfahrt aber auch unter denselben um jeden beliebiegen Anbot hintangegeben.

Das Vadium bildet 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden, für alle jene welche der gegenwärtige und die künfthin zu ergehenden Bescheide aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt erhalten, oder welche nach Ausfertigung des diesfälligen Tabularextractes zum Grundbuche gelangt sind, ist Advokat Dr. Ornstein zum Kurator ernannt.

Brody, am 30 Jänner 1885.

L. 1799. (2210 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1885 o 11tej godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya nietabularnej realności pod lk. 42/54 w Bolanowicach do Michała i Tekli Lubik należnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 162 złr. 14 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że realność ta przy tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 450 złr.

Zakład 22 złr 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k sąd powiatowy

Mościska, dnia 8 marca 1885.

L. 4018. (1982 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej Wincentego i Zofii Wicińskich w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 maja i 3 czerwca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 15 w Grzegórzkach położonej wedle karty B. nieobjętej masy spadkowej śp. Apolonii Kmiecikowej własnej.

Cena wywołania 497 złr. 25 ct.

Wadyum 49 złr. 72$^{1}/_{2}$ ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Affe z substytucyą adw. dra Rothweina w Krakowie.

Kraków, dnia 3 lutego 1885.

L. 6355. (1987 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 12 raty 20 złr. 87 ct., 13 i 14 raty po 31 złr. 50 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 39 w Matysowce położonej, wykazem hipotecznym l. 75 księgi głównej gminy katastralnej Matysowka objętej na imie Bazylego Wasyla zaintabulowanej w dniach 7 maja, 12 czerwca i 14 lipca z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 lipca 1885 każdym razem o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 760 złr.

Wadyum 76 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 listopada 1884.

L. 10717. (2207 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedarz realności w Przedzielnicy pod l. k. 96 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Tyrawskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Trusza w kwocie 50 złr. 50 ct. dnia 27go kwietnia, dnia 1go czerwca i dnia 13 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tejże.

Wadyum wynosi 44 złr. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 24 stycznia 1878 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego

Dobromil, dnia 8 listopada 1884.

L. 5928. (1738 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy 13 złr. 50 ct. w. a. z pn. przez Mattlę Heller od Baltazara Płoszaja wywalczonej, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 maja, 17 czerwca i 29 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 505 w Sokołowie położonej wyk. hip. 245 objętej Baltazara Płoszaja własnej.

Cena wywołania 253 złr.

Wadyum 25 złr. 30 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 1800. (2211 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1885 o 11tej godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya nietabularnej realności pod lk 17/33 w Chliptach do spadkobierców Iwana Mandziaka należącej na zaspokojenie należnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 24 rat pożyczkowych po 9 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że przy tym terminie realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 700 złr.

Zakład 35 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 8 marca 1885.

L. 1594. (2140 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Gertla w ilości 185 złr. 50 ct., przymusowy jawny przetarg należącego do dłużnika Iwana Łukaszowa ciała hipotecznego składającego się z gruntów i zabudowań gospodarczych na 627 złr. 50 ct. ocenionej realności pod l. 20 w Klusowie na dniu 5 maja, 2 czerwca i 7 lipca 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 62 złr. 75 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 16 marca 1885.

L. 2012. (2216 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach dnia 7go maja 1885, dnia 11go czerwca 1885 i 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 2885 złr. 37 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności wedle dom. IV i XI pag. 6 i 4 nr. 1 i 9 on. pod l. 2 i 3 na Podzameczu w Stryju, wedle dom IV pag. 5 i 876 nr. 1 haer. do Majera Zwillinga należących.

Cena wywołania stanowi wartość 7509 złr., zakład 750 złr. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 2 marca 1885.

L. 16016. (2215 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Józefa Grossa celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 168 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 36 w Brygidynie wyk. hip. l. 66 księgi gruntowej objętej wedle karty własności pod poz. 1. dłużnika Jakóba Meha własnej i połowy realności pod lk. 66 w Brygidynie wykazem hip. l. 114 księgi gruntowej objętej przedtem dłużnika Jakóba Mecha, a obecnie wedle karty własności pod poz. 2. Piotra Speitel własnej w trzech terminach a to dnia 7go maja 1885, dnia 11go czerwca 1885 i dnia 16go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2025 złr. w. a.

Zakład 205 złr. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 4 grudnia 1884.

L. 428. (1940 1—3)

W dniach 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 33 złr. zpn. publiczna licytacya realności Jana Chapka pod lwh. 129 w Grojcu położonej.

Cena wywołania 55 zł. wadyum 6 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 14 lutego 1885.

L. 13467. (1406 1—3)

W dniach 6 maja 1885 i 10 czerwca 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 35/81 w Sielcu powiecie samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie Franciszki Czajkowskiej pto 22 rat po 3 złr. i reszty kapitału 13 złr. 55 cnt. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 złr. w. a. wadyum 20 złr. w. a. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 2 lipca 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Fiernika z substytucyą adwokata dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 20 listopada 1884.

L. 12684. (1657 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Markusa Laufera w kwocie 67 złr. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 maja, 9 czerwca i 10 lipca 1885 egzekucyjna licytacya realności lk. 167 w Brzozie królewskiej Wojciecha Miazgi własnej. Cena wywołania 530 złr. wadyum 53 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze; ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 sierpnia 1885.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, 1 lutego 1885.

L. 3294. (2266 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Maryi Mazurkiewicz pto 5 rat po 9 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 9 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 36 w Czestyni położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1000 złr. wadyum 100 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 22 września 1884.

L. 7311. (2267 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Tatki Porodko przeciw nieobjętej masie spadkowej Seńka Papki pto 420 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 16 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 60 w Hrebeńcach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1755 zł wadyum 10pr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 23 stycznia 1885.

L. 5384. (2274 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Dmytra Kryworuki w kwocie 43 złr. 25 cnt. przedsięwziętą zostanie w dniu 20 kwietnia 1885, o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności pod lk. 192 stary sub. 370 w Dorożowie położonej, Anny Setota własnej.

Cena wywołania 337 złr. wadyum 34 złr. lecz realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta do przejrzenia w registraturze.

Łąka, dnia 19 lutego 1885.

L. 896. (2238 1—3)

Dnia 4 maja 1885 i dnia 8 czerwca 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 63 w Dobobyczu na Zwaryckiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Simchy Löw przeciw nieobjętej masie spadkowej Bazylego Kołosa pto 50 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 258 złr. wadyum 25 złr. w. a.

Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie nie sprzedania wyznacza się termin na dzień 22 czerwca 1885, o godzinie 10tej rano w biurze V.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oceniania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowany został adwokat dr. Popławski kuratorem

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 stycznia 1885.

L. 7935. (2259 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Jędrszczyka w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 maja, 28 maja i 17 czerwca 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 6 w Bieńczycach położonej lwh objętej Franciszka Grochalskiego własnej.

Cena wywołania 2700 złr. wadyum 270 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Affe z substytucyą adw. dr Proppera w Krakowie.

Kraków, dnia 3 marca 1885.

Upadłości.

L. 2776. (2220 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mayera Schwimmera, współdzierżawcy dóbr w Rogóźnie, i mianuje c. k. sędziego powiatowego Zawadzkiego w Jaworowie komisarzem konkursowym i poleca Mikołajowi Hołubowi c. k. notaryuszowi tamże jako delegatowi sądowemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Ferdynanda Krischke, sekretarza powiatowego w Jaworowie, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 22 kwietnia 1885, o 10 godz. rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do mas konkursowych, wyznacza się termin do 31 maja 1885, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie dnia 25 czerwca 1885, o godzinie 10 rano, w obec komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie który będzie zarazem terminem do tentowania ugody wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 1 kwietnia 1885.

L. 5877. (2218 3—3)

Celem ustanowienia stałego zawiadowcy masy do masy konkursowej Meilecha Labinera, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, niemniej celem przeprowadzenia likwidacyi wszystkich do tejże masy zgłoszonych pretensyj, wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 27 kwietnia 1885, o godz. 9 przed południem.

Zborów, dnia 18 stycznia 1885.

Czuczawa komisarz konkursowy.

L. 2377. (2243 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Abrahama Nelken zegarmistrza w Brodach;

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adw. dra Wilhelma Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wznacza termin na dzień 9 kwietnia 1885, o godz 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wedle przepisu ust konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 maja 1885 i podać ją na terminie na dzień 28 maja 1885, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ord konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 21 marca 1885.

L. 86. (2280)

Do sprawdzenia rachunku i ustalenia honoraryum zarządcy masy konkursowej Jakóba Hirsaha wyznaczam termin na dzień 10 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano.

Kołomyja, 23 marca 1885.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 693. (2233 2—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada nadzorcy więźniów IIgiej klasy z roczną płacą 350 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, pomieszkaniem, dzienną porcyą chleba 840 gramów i przepisanem ubraniem służbowem.

Nominacyja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX — 98) prenotacyę do służby rządowej nzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów, którzy posiadają kształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, dzieź na nieżonatych i młodszych wiekiem się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do c. k. pisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 30 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Stanisławów, dnia 2 kwietnia 1885.

L. 1178. (2232 ...)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A w powiecie Kolbuszowskim:

przy szkołach pospolitych etatowych 1klasowych w Trzeboś i Widełce z płacami 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

B w powiecie nisieckim:

przy szkole pospolitej, etatowej 1klasowej w Łętowni z roczną płacą 300 złr. w. a. w którą wliczony bywa czysty dochód w kwocie złr. 19 ct. z gruntu szkolnego obszaru morgów

Prawo prezentowania nauczycieli przy pierwszych 2 szkołach wykonywa miejscowa rada szkolna, przy ostatniej zaś szkole rada szkolna miejscowa wspólnie z obszarem dworskim.

Kandydaci lub kandydatki mają swe podania zaopatrzone w przepisane dokumenty służbowe i odnośny wykaz służbowy, pośrednictwem dotyczących władz przełożonych najpóźniej do 15 maja 1885 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Kolbuszowa, dnia 1 kwietnia 1885.

Za Przewodni zącego *Rzuchowski*

L. 9526. (2282 ...)

KONKURS

na posady pocztmistrzów;

1) przy c. k. urzędzie pocztowym w ... śniczu w powiecie bohenskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z rocznymi poborami płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. i wynagrodzenie 250 za dziennych posłańców między Wiśniczem a Bochnią.

2) przy c. k. urzędzie pocztowym w Tłumaczu w powiecie tłumackim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z rocznymi poborami płacy 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., dodatku na ekspensa 150 złr. i ryczałtu 700 złr. za dwie we dzienne jazdy do dworca kolei i ...

3) na posadę expedytora przy c. k. urzędzie pocztowym w Podbużu w powiecie drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr z rocznymi poborami płacy 200 złr., ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. wynagrodzenia 1000 złr. za dzienną posłańczą do Sambora.

Podania należy wnieść w przeciągu czterych tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

(2252 ...)

Powołanie spadkobierców po ... hrabinie **Bentheim z Dwernickich.**

C. k. sąd powiatowy w Währingu podaje do publicznej wiadomości, że ... hrabina de Bentheim Teklenburg, urodzona Dwernicka zmarła dnia 7 ... 1884, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo czy i jakie osoby mają prawo spadkowe tejże, przeto wzywa się wszystkie osoby, które z jakiegokolwiek tytułu prawnego ją prawo do spadku, aby to prawo swoje we w przeciągu jednego roku, licząc od niżej położonego, zgłosiły się w sądzie i wykazały się prawem dziedzicznem i ... sły deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spuścizna ta, dla której tymczasowym Roberta Mathoy c. k. notaryusza w Währingu obok Wiednia kuratorem zamianowano przyznaną zostanie, którzy się zgłosili spadku i tytuł dziedzictwa udowodnili, jeżeli się nikt do spadku nie zgłosił spuścizna państwu jako bezdziedziczna znaną zostanie.

Währing, obok Wiednia dnia 27 ... nia 1884.

L. 478/pr. (2157 ...)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował drugiej dnia 8 czerwca 1885, o 9 godz. rano, rozpocząć się mającej kadencyi przysięgłych przy tutejszym c. k. obwodowym przewodniczącym Prezydenta k. sądu obwodowego Karola Pogliesa, stępcami przewodniczącego radców Szymonowicza, Henryka Allschera, Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 27 marca 1885.

L. 19306. (2283 1—3)

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia 28 marca 1885 l. 15986, podaje się do powszechnej wiadomości iż przy sposobności wiosennego premiowania koni w Stanisławowie dnia 10 kwietnia 1885,
w Mościskach dnia 18 kwietnia 1885,
w Rzeszowie dnia 23 kwietnia 1885,
w Tarnowie dnia 28 kwietnia 1885,
zakupywane będą także remonty wojskowe a to:

1. Remonty bez różnicy przeznaczenia w wieku co najmniej lat 4 po cenie 250 zlr.

2. Konie pociągowe dla artyleryi, w wieku co najmniej lat $4^1/_2$, jeżeli zaś są rasowe, nie poniżej lat 4, po cenie 350 złr.

3. Remonty dla Zakładu w Piber, w wieku co najmniej lat 3 po cenie 270 złr.

Konie wierzchowe dla kawaleryi, równie jak konie dla oficerów, iub podoficerów artyleryi (z wyłączeniem przeto koni wierzchowych i pociągowych dla szeregowców artyleryi), jeżeli będą uznane za szczególnie zdatnie na cele wojenne, płacone będą według uznania zakupującego oficera i po cenach wyższych do 325 złr.

Co do miary i innych warunków, obowiązują przepisy §. §. 10 i 12 rozporządzeń odnoszących się do zakupna koni na cele wojskowe.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 2 kwietnia 1885

L. 801/pr. (2257 1—3)

Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. karn. dla IIgiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1885 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 18 maja 1885 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radcę sądu krajowego wyższego Huberta Freybergera, tudzież radców sądu krajowego Wiktora Nennel, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę, Emila Leo de Löwenmuth i Władysława Przybylskiego.

Przemyśl, dnia 3 kwietnia 1885.

L. 8851. (1690)

C. k. krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wpisano dnia 19 lutego 1885 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych w ks. II str. 119 poz 692 firmę „Ozyasz Wixel z uwiadomieniem, że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem jej jest Ozyasz Wixel trudniący się pośrednictwem w sprzedaży piwa i że firmę podpisywać będzie właściciel imieniem i nazwiskiem „Ozyas Wixel.“

Lwów, dnia 28 lutego 1885.

L. 10151. (1994 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 lutego 1885 do l. 10151 wniósł Rachmiel Mieses przeciw Chai Majersohn pozew o wykreślenie sumy 1500 złr. ze stanu biernego części realności pod l. 416, 417 i $418^2/_4$ we Lwowie położonych, na którym pozew wyznaczono termin dziewięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanej Chai Majersohn nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Lehman kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bund mianowany.

Wzywa się zatem Chaję Majersohn, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodiiwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 7287 (1902 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-del. sek. I. we Lwowie oznajmia nieobecnej Kazimierze Obmińskiej, że przeciw niej przez masę rozbiorową Kamila Strzyżowskiego pozew de praes. 13 stycznia 1885 l. 21 0 o zapłacenie raty czynszu dzierżawnego płatnej dnia 12 stycznia 1885 w kwocie 650 zł. z pn. wytoczony został i że dla niej mianowano kuratorem ad actum w osobie dra Lityńskiego, zastępcą zaś jego dra Lehmanna.

Wzywa się zatem Kazimirę Obmińską by wyżwspomnianemu kuratorowi środki wniesienia obrony wskazała lub innego sobie obrońcę wybrała, gdyż z zaniedbania pochodzącą szkodę sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu pow. miej.-del. sek. I.
Lwów, dnia 17 lutego 1885.

L. 14704. (2192 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Pawłowi i Leopoldowi Krausom jako jawnym spólnikom firmy „P. & L. Kraus“ że przeciw tejże firmie został dnia 14 marca 1885 l. 13170 na rzecz L. J. Krausa wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Pawła i Leopolda Krausów nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra. Reissa we Lwowie a tegoż zastępcą adwokat dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

W zywa się zatem Pawła i Leopolda Krausów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, 28 marca 1885.

L 827. (2236 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jakóba Czernickiego że na pozew Leona Czernickiego przeciw niemu i wspólnikom o uznanie prawa współwłasności gospodarstwa pod nr. 77 w Lublii, zniesienie spólności i zapłacenie równowartości ruchomości termin do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1885, o godzinie 10 z rana wyznaczony, i że dlań Franciszek Dubiel kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się go więc, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego sobie obrał, gdyż wrazie przeciwnym złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Frysztak, 19 marca 1885

Księgi gruntowe.

L 2919. (2271)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż dnia 10 kwietnia 1885, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dobieszyn.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Krosno, dnia 31 marca 1885.

L. 1871. (2272)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż dnia 16 kwietnia 1885, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chlebna z przysiołkiem Grabiec i Piotrówką.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Krosno, dnia 29 marca 1885.

L. 2361. (2273)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Stare Kuty“, zostaną dnia 21 kwietnia 1885, rozpoczęte.

Interesowani zgłoszą się na miejscu u komisar a hipotecznego.

C. k. sąd powiatowy.
Kuty, dnia 1 kwietnia 1885.

L. 2866. (2275)

C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Gliczarów, w dniu 13 kwietnia 1885, rozpoczyna.

Każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Nowy-targ, 4 kwietnia 1885.

L 1618. (2264)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kobylany na 27 kwietnia 1885, odracza.

C. k. sąd powiatowy.
Dukla, 1 kwietnia 1885.

Doniesienia prywatne.

Uwiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że sklep mój, zawierający skład papieru i wszelkich potrzeb do pisania i rysowania (ul. Grodzickich l. 3), przeszedł na własność p. Heleny Jaworskiej. (2284 1—2)

Joanna Telakowska.

L. 1719. (2290 1—2)

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Rzeszowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że tegoroczny jarmark na konie z wystawą bydła oraz z zakupnem ogierów na stadniki rządowe i premiowaniem na Sgo Wojciecha przypadający, rozpocznie się dnia 20 kwietnia 1885.

Magistrat miasta.
Rzeszów, dnia 31 marca 1885.
Kalinowski.

L. 838. (2222 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady inspektora policyi przy Magistracie tutejszym opróżnionej z płacą roczną 500 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs do dnia 30 kwietnia 1885.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania zaopatrzone dokumentami co do wieku dotychczasowego zatrudnienia i odpowiedniej kwalifikacyi wnieść w powyższym terminie do podpisanej Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna miasta
Wadowice, dnia 31 marca 1885.
Burmistrz *Ig. Brosig.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca

Tace z lakierowanej blachy, naśladujące flader orzechowy lub dębowy

Tace z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordiurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Podziękowanie

Wielmożn. Panu Andrzejowi Jeż

doktorowi wszech nauk lekarskich. (2286)

Zachorowawszy nagle a ciężko — powątpiewał już lekarz leczący mnie o mojem zdrowiu, a względnie życiu, gdy atoli w tym czasie Wny P. Andrzej Jeż objąwszy obowiązki tutejszego lekarza salinarnego, tak zajął się moją słabością, zwłoki nie cierpiącej, nie szczędząc żadnych trudów i poświęcenia, że mię od zapowiedzianej śmierci wyratował.

Poczucie ludzkości kierując mną, składam temuż Wmu Panu Doktorowi, publiczne podziękowanie „Bóg zapłać", a to tem więcej, że zabiegi Jego około mojego zdrowia były bezinteresowne. Szkoda tylko niewypowiedziana, że z Swej posady zrezygnował, a naszą miejscowość zostawił na Bożej opatrzności.

Kaczyka na Bukowinie, 3 kwietnia 1885.

Franciszek Wokatsch,

c. k. dozorca panwi i starszy brat górnictwa.

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4.80, 5.30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie cztero-drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9.80. 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1 06 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.50 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10. (5945 27-?)

Mieszkanie na lato,

parterowe, suche, z prześlicznym widokiem na ogród Jezuicki i miasto: 3 lub 4 pokoje z kuchnią i osobnym ogródkiem, jest od maja na kilka miesięcy do najęcia. Bliższa wiadomość w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, Rynek. [2118 3—3]

7541

Dopiero co wyszło dzieło:

Nasze stosunki

społeczno - polityczne

z życia naszkicował

Dr Seweryn Robiński.

Cena 4 marki (str. 216 i XII) Nakładem księgarni **Stuhrá** [Z. Gerstmann] **w Berlinie.** [2197 3-3]

Buraki past. Obendorf	100 kl. 46 zł	1 kl. 70 ct.
" " Mamot	100 kl. 46 zł.	1 kl. 65 ct.
" " Pohla	100 kl. 40 zł.	1 kl. 52 ct.
" " Klumpen	100 kl. 42 zł.	1 kl. 56 ct.

Kapusta centnarowa 1 kl. 3 zł. i inne jarzyny, dostać można

St. Korsynek

Gumniska, poczta **Tarnów.** 2164

!! Drugi nakład !!

Tylko 2 złr.

za cały zbiór najnowszych tańców

na rok 1885

F. Tymolskiego

Gwiazda Nasza, Polonez	60 cnt.
Odbijanego, Mazury	64 cnt.
Dwa Hołuby, Dumka i kołomyjki	64 cnt
Sobótki, kadryle	70 cnt.
Rozetka, polka francuska	45 cnt.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora **ul. Sykstuska l. 13,** IIgie piętro. 2121 7—10

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

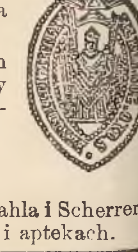
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



*Flakoniki : 2, 4 i 8 fr.— Proszku Pudełka : 1 fr. 25 c. i 2 fr.— **Pasta Pudełka : 2 franki.***

« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych **w** wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY : **SEGUIN** *8, ul. Huguerie, 8* BORDEAUX

We Lwowie w aptece Pana P. Mikolascha i w składach perfum PP. Ignacego Jahla i Scherrer i Huttner w Stanisławowie i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [2037 5 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądz też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletnim opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw błednicy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca**, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do óczu Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się też samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośccowa Pattisona

do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Veteriniego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Godzięblna

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek, gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu.

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przezco te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodzac bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzégo dająca zdrowy napój tożsamo:

*** Kawa żołędziowa**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cychoryi, fig i t p.

*** Ocet desynfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorob i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający goraco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humanizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w apteco pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe, worki na lód, płótno kauczuk,** do podkładek, **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jako też dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów, **Hartmana i Kieslinga,** jest więc w możności sprzedawać taniej jak każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [2038 4—12]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz.